ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. X, 7 SECTIO G 1963

Z Katedry Teorii Państwa i Prawa UMCS
Kierownik: prof. dr Grzegorz Leopold Seidler

Henryk GROSZYK

O trudnościach metodologicznych francuskiej nauki politycznej (W poszukiwaniu przedmiotu i metody)

К вопросам методологических трудностей французской „политической науки" (В поисках предмета и метода)

Sur les difficultés méthodologiques de la science politique française (À la recherche de l'objet et de la méthode)

Treść:

Przedstawione tu rozważania nawiązują do ogólnej problematyki francuskiej *science politique* zasygnalizowanej w publikacji pt. *O francuskiej koncepcji nauki politycznej.* [1]

W szczególności są one dalszym rozwinięciem tezy o niejednolitym charakterze i sporności samej koncepcji *science politique*, rozbudowując metodologiczny aspekt tego zagadnienia w kierunku: omówienia kontrowersji na temat przedmiotu *science politique* (I), omówienia kontrowersji na temat metody *science politique* (II), dokonania elementów konfrontacji z marksizmem i z marksistowską teorią państwa (III).

---

[1] H. Groszyk: *O francuskiej koncepcji nauki politycznej*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. VIII, 7, Lublin 1961. W publikacji tej zarysowano: 1° próbę periodyzacji dotychczasowego rozwoju nauki politycznej we Francji, 2° przyczyny jej szczególnej rozbudowy po drugiej wojnie światowej i próby ukonstytuowania się w odrębną dyscyplinę uniwersytecką, 3° tezę o niejednolitym charakterze francuskiej koncepcji nauki politycznej, 4° naukową i społeczną jej funkcję.

Rozważania obecne, stanowiąc fragment większej całości,[2] nie pretendują do wyczerpującego przedstawienia poruszanych zagadnień, dając jedynie ich wybór.

I.

Jest rzeczą znamienną, że pozycja tzw. nauki politycznej we Francji jest ciągle niewyraźnie określona, mimo że jej względnie szybki rozwój po drugiej wojnie światowej we Francji i na Zachodzie w ogóle (zwłaszcza w USA i Anglii) uczynił ją do pewnego stopnia dyscypliną nawet modną. Obserwujemy różne podejścia do tej dyscypliny.

W każdym razie *science politique* przez większość współczesnych politykologów[3] traktowana jest jako najmłodsza z nauk społecznych.[4] W ujęciu tej większości jest to dyscyplina naukowa *in statu nascendi*, zdobywająca dopiero autonomiczny *status*.[5]

Przedstawiciele jej — jak to zwykle bywa w wypadku nowych dyscyplin — zadają sobie często pytanie o przedmiot własnych jej badań, o charakter i metody, którymi się posługuje. Własny bowiem przedmiot i metoda w myśl od dawna przyjmowanych założeń mają wyróżniać daną naukę spośród innych, w tym wypadku naukę polityczną spośród innych nauk społecznych.

Jak w każdej nauce młodej, względnie za taką uważanej, spotykamy w niej różne propozycje samookreślenia. Stąd z natury rzeczy jej kontrowersyjny charakter i sporność samej koncepcji. Kontrowersyjność *science politique* jest podwójna — dotyczy bowiem tak przedmiotu, jak i metody.

Analizując stanowiska tych, którzy uznają odrębny przedmiot *science politique*, w toku dalszych rozważań wyróżnimy trzy rodzaje jego ujęć: minimalistyczne, maksymalistyczne i pośrednie.

Obecnie zajmiemy się omówieniem niektórych, mniej zasadniczych, niejako wstępnych przejawów kontrowersyjności nauki politycznej i jej przedmiotu.

---

[2] Opracowywanej rozprawy o współczesnej francuskiej koncepcji nauki politycznej.

[3] Por. kontrowersje na temat terminów „politolog" i „politykolog" u M. Duvergera: *Méthodes de la science politique*, Paris 1959, s. 34 oraz u M. Prélota: *La science politique*, Paris 1961, s. 10. W naszych rozważaniach posługujemy się terminem bardziej rozpowszechnionym „politykolog".

[4] Por. Duverger: *op. cit.*, s. 28.

[5] Por. np. G. Burdeau: *Méthode de la science politique*, Paris 1959, ss. 3 i 4: *„Elle est jeune en tant que discipline qui se veut autonome... Mais plus encore, ce qui est jeune en elle, c'est sa vocation... sa prétention — à être scientifique"*.

Otóż wstępny wyraz kontrowersyjności przedmiotu nauki politycznej możemy dostrzec już w terminologicznym sporze o nazwę omawianej dyscypliny. W sporze tym zarysowują się dwa zasadnicze, pozornie wyłączające się stanowiska. Propozycja używania terminu „nauka polityczna" w liczbie pojedynczej *(la science politique)* oraz propozycja używania terminu „nauki polityczne" w liczbie mnogiej *(les sciences politiques).*

Co kryje się za tymi dwiema propozycjami?

Otóż należy wyróżnić tu dwa momenty. Po pierwsze — tradycję francuską, która znała ten termin tylko w liczbie mnogiej (w przeciwieństwie do angielskiej *political science),* po drugie — różne koncepcje samego uprawiania nauki politycznej, stawiające do wyboru bądź zintegrowanie badań w jednej nowej dyscyplinie, bądź też kontynuowanie badań w ramach tradycyjnych dyscyplin, tworzących tzw. nauki polityczne jako grupę nauk a nie jedną naukę.

Jeśli chodzi o tradycję używania terminu „nauki polityczne" — rozpowszechnioną już w XIX wieku, to stała się ona niewątpliwie w pewnym stopniu hamulcem przyjęcia nazwy nauka polityczna dla tworzącej się w XX wieku nowej dyscypliny. Działała więc niejako automatycznie na korzyść zwolenników używania terminu „nauki polityczne" i przeciw nowej tendencji używania terminu „nauka polityczna" w liczbie pojedynczej, jako wyrazu zaakcentowania jedności nauki politycznej i ambicji ukonstytuowania się jej w odrębną dyscyplinę.

W ostatnim czasie przeważyło używanie terminu w liczbie pojedynczej. Trzeba jednak zaznaczyć, że jeszcze do niedawna nie brak było na ten temat polemik.[6]

Jakie argumenty wysuwali zwolennicy używania terminu „nauki polityczne" w liczbie mnogiej?

Ich stanowiska nie są jednolite. Jedno z najbardziej charakterystycznych stanowisk w tym zagadnieniu, to stanowisko Ch. Eisenmanna. Eisenmann naukę polityczną *(la science politique),* uznaje tylko za jedną z „nauk politycznych", wśród których wyróżnia jako główne pięć: doktrynę polityczną (pojmowaną również jako teorię polityczną), historię polityczną, naukę prawa i wreszcie naukę polityczną w sensie ściślejszym (w znaczeniu angielskiej *political science).*[7]

---

[6] Por. *La science politique contemporaine* (praca zbiorowa), Paris 1950, s. 3.

[7] O tej ostatniej stwierdza *expressis verbis* „*...il existe une discipline qui se dénomme elle-même la science politique alors quelle n'est que l'une d'entre les disciplines portant sur les faits politiques, qu'elle n'a, pour objet principal au moins, que certains des problèmes relatifs à ces faits.*" Ch. Eisenman: *Sur l'objet et la méthode des sciences politiques* [w:] *La science politique contemporaine,* Paris 1950, s. 109. W zestawieniu z tym poglądem warto dodać, że M. Prélot,

Przez dyscyplinę określaną *la science politique* rozumie więc on taką dyscyplinę, która za główny przedmiot uważa znajomość faktów politycznych i ich zależności. Eisenmann nie wyjaśnia wprawdzie co to jest fakt polityczny, wyraźnie jednak podkreśla dążenie tej dyscypliny do nadania sobie charakteru empirycznego, co ma ją wyróżniać spośród innych nauk politycznych. Tym samym przyjmuje zasadniczc podział na nauki polityczne normatywne i pozytywne (empiryczne). Nauka polityczna właściwa, jako nauka o faktach, miałaby być nauką pozytywną.

Uważa natomiast, że nie może istnieć tylko jedna dyscyplina zajmująca się problemami politycznymi, ponieważ problemy należące do dziedziny polityki są bardzo różne. W konsekwencji uznaje za zupełnie naturalne nazywanie „naukami politycznymi" określonej grupy dyscyplin, powołując się przy tym na tradycję francuską takich nazw jak: *Académie des sciences morales et politiques* oraz *École libre des sciences politiques.*[8]

Głównym argumentem zwolenników określenia „nauki polityczne" pozostaje więc twierdzenie, że nie można badać polityki przy pomocy jednej tylko dyscypliny.

To stanowisko znajduje poparcie u niektórych uczonych angielskich i włoskich. Część uczonych angielskich mianowicie reprezentuje tendencję używania zamiast ambitnego terminu *political science,* terminu bardziej skromnego — a zdaniem jego zwolenników bardziej adekwatnego — *political studies* (lub *study of politics),* który ma oznaczać zbiorowy wysiłek całej grupy dyscyplin zajmujących się polityką. Ta tendencja pozostaje jednak w mniejszości.[9] Również wśród części uczonych

zasadniczo zwolennik terminu *la science politique,* wyróżnia następujące główne nauki polityczne obok nauki politycznej właściwej: socjologię polityczną, prawo polityczne (publiczne), ekonomię polityczną, historię polityczną, geografię polityczną. Naukę polityczną odmiennie niż przedstawiciele kierunku empirycznego ujmuje w trzech płaszczyznach: jako naukę obserwacji, naukę normatywną i naukę stosowaną; M. Prélot: *Cours de science politique,* Paris 1958, s. 186 i n.

[8] Uzasadniając potrzebę utrzymania nazwy „nauki polityczne" argumentuje następująco: „*Ce pluriel correspond à l'idée très exacte que les problèmes qui appartiennent au domaine politique sont trop divers, parfois jusque dans leur nature essentielle, pour pouvoir être conçus comme formant tous essemble l'objet d'une science une, unique et totale: il s'agit d'un groupe de sciences — un groupe, un parce qu'elles se rapportent toutes en dernière analyse à une même „matière" dont elles procureraient à elles toutes une connaissance complète par la réponse à la totalité des problèmes, qu'elle pose, par l'éclairement de la totalité de ses aspects, mais composé, parce qu'elles ont pour objet des problèmes plus ou moins profondément divers*". Eisenmann: *op. cit.,* s. 110.

[9] Tendencję tę do pewnego stopnia wyraża tytuł współczesnego angielskiego pisma „Political Studies". Wcześniejsze tradycje tego terminu potwierdzają inne

włoskich panuje tendencja zwalczająca koncepcję tworzenia autonomicznej jednolitej dyscypliny typu *science politique*.[10]

W istocie dylemat ten w znacznym stopniu ma charakter werbalny. Jeśli bowiem zwolennicy terminu „nauki polityczne" uznali zjawisko polityki za oddzielny przedmiot badań, kwestią w dużej mierze praktyczną już jest mniejszy lub większy stopień celowości skoncentrowania wysiłków badawczych w jednej dyscyplinie pod jedną nazwą (korzystającej zresztą z pomocy innych dyscyplin i nie wyłączającej możliwości zajmowania się tym samym przedmiotem przez inne dyscypliny). Zwolennikom jednolitej, autonomicznej dyscypliny chodzi więc nie o co innego, jak o wytworzenie pożądanego fermentu i odpowiednich ram dla rozwoju nauki o polityce.

Kierując się tą tendencją, konferencja politykologów zebrana w r. 1948 pod egidą UNESCO w Paryżu zdecydowała o używaniu terminu „nauka polityczna" w liczbie pojedynczej,[11] oraz ustaliła w celu wyjaśnienia przymiotnika „polityczny" listę głównych zagadnień tej nauki, które sprowadziła do: 1) teorii politycznej (wraz z historią doktryn), 2) instytucji politycznych, 3) partii, grup i opinii publicznej, 4) stosunków międzynarodowych.

Chociaż lista głównych zagadnień nauki politycznej odegrała ważną rolę w praktyce badań, nie rozstrzygnęła oczywiście problemu określenia jej przedmiotu. Odwrotnie — stała się dopiero impulsem dla refleksji teoretycznej o przedmiocie nauki politycznej.

Powstałe liczne próby określenia przedmiotu *science politique* można naszym zdaniem sklasyfikować według trzech, wspomnianych na wstępie, rodzajów ujęć:

1° ujęcie minimalistyczne (wąskie),
2° ujęcie maksymalistyczne (szerokie),
3° ujęcie pośrednie.

Dla minimalistów — nauka polityczna sprowadza się do nauki o państwie. Zwolennicy tego ujęcia wskazują na ścisły związek polityki i państwa, doszukując się znaczenia terminu polityka w języku potocznym,[12] tak jak przekazują je różne encyklopedyczne słowniki fran-

---

pozycje z literatury angielskiej. Np. E. Barker; *The Study of Political Science and Its Relation to Cognete Study*, 1928. (Ernest Barker, był pierwszym profesorem *political science* na Uniwersytecie w Cambridge), por. W. A. Robson; *Les sciences sociales dans l'enseignement supérieur. Science politique*, Paris 1955, s. 16. Pozycja Barkera jest jednak pozycją raczej filozofa polityki niż politykologa. Por. J. Meynaud: *Science politique, fondements et perspectives*, Lausanne 1960, s. 204.

[10] F. Vito: *Indirizzi attonali degli studi politici*, „Rivista Internazionale di Science Sociali", 1956, luglio — agosto, s. 287 i n.

[11] Por. *La science politique contemporaine* (praca zbiorowa), Paris 1950, s. 4.

[12] Por. Prélot: *Cours de science politique*, s. 65 i 66.

cuskie. Politykę utożsamiają bądź z wiedzą o sztuce rządzenia w państwie, bądź z samą sztuką rządzenia. I tak np. słownik Akademii Francuskiej, określa politykę jako wiedzę o wszystkim, co ma związek ze sztuką rządzenia w państwie i z kierowaniem stosunkami z innymi państwami,[13] a *Wielka Encyklopedia Francuska* definiuje politykę wprost jako sztukę rządzenia państwem.[14]

Koncepcję minimalistyczną nauki politycznej jako nauki o państwie *(science d'État)* reprezentuje w nauce francuskiej czołowy konstytucjonalista i politykolog starszego pokolenia Marcel Prélot[15] oraz w sposób mniej zdecydowany Charles Eisenmann.[16]

Ta koncepcja stwierdza istotną różnicę między władzą państwową i władzą w innych grupach społecznych. Tylko władza państwowa jej zdaniem stanowi przedmiot nauki politycznej, pojmowanej jako *science d'État*. Jest to koncepcja tradycyjna. Jej filiacji na gruncie francuskim można by się doszukiwać m. in. w dziewiętnastowiecznej twórczości P. Janeta, który zamiennie używając terminów — filozofia polityczna i nauka polityczna stwierdza o nauce politycznej (filozofii politycznej), iż jest to *„une science de l'État, non pas de tel ou tel État en particulier, mais de l'État en général considéré dans sa nature, dans ses lois, dans ses principales formes"*.[17] Na gruncie niemieckim jej filiacji można by się doszukiwać u Jellinka, który na początku XX wieku reprezentował tendencje podobne, uznając państwo za najważniejsze, na organizacji woli ludzkiej opierające się zjawisko społeczne, uważał, że „nauki polityczne mają do czynienia wyłącznie ze zbadaniem państwa..".[18]

Dla maksymalistów natomiast nauka polityczna jest nauką o wszelkiej władzy *(la science du pouvoir)*.[19]

Ta, bardziej nowatorska koncepcja zdobywa sobie dziś szeroki krąg zwolenników. Została też usankcjonowana w programie francuskich studiów prawniczych z r. 1954.[20] Nie jest to również jakaś koncepcja jednolita. W każdym razie wszyscy jej zwolennicy, mimo różnych odcieni światopoglądowych, zgadzają się, że nauka polityczna dotyczy

---

[13] Prélot: *Cours de science politique*, s. 65.

[14] Prélot: *Cours de science politique*, s. 66.

[15] Prélot: *Cours de science politique*, por. rozdział IV.

[16] Eisenmann: *op. cit.*, s. 96 i n. Por. również zdanie u J. Dabin, który pytając stwierdza; *„Quel pourrait être l'objet d'une science qui s'intitule politique, si non l'État"*? J. Dabin: *L'État ou le politique. Essai de définition*, Paris 1957, s. 16.

[17] Cytuję za Prélot: *Cours de science politique*, s. 67.

[18] J. Jellinek: *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1921, s. 10 i n.

[19] B. de Jouvenel: *Du pouvoir*, Genève 1945 jest pracą szczególnie w nauce francuskiej cytowaną. Por. także J. W. Lapierre: *Le pouvoir politique*, Paris 1959; por. u nas G. L. Seidler: *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946.

[20] Le décret du 27 mars 1954.

wszelkich postaci władzy. Na umocnienie się tej koncepcji we Francji wywarła wpływ szkoła amerykańska, w której ta koncepcja jest dominującą.[21] Pewnych filiacji na kontynencie można by się doszukiwać u Maksa Webera, który wywarł wpływ m. in. na Raymonda Arona.[22]

Czołowym przedstawicielem tego kierunku we Francji jest Maurice Duverger. Autor ten stwierdza stanowczo „*...l'objet de la science politique ne soulève pas de grandes difficultés: science de l'autorité, des gouvernants, du pouvoir...*".[23] A inny reprezentant tego ujęcia G. Vedel wyjaśnia: „*Si l'on peut définir en raccourci la science politique, c'est par le pouvoir. La science politique a pour objet les phénomènes de pouvoir, c'est-à-dire les phénomènes du commandement qui se manifestent dans une société.*[24] R. Aron natomiast twierdzi, że nauka polityczna dotyczy hierarchii władzy, która ustala się wewnątrz wszystkich odpowiednio licznych i złożonych wspólnot.[25] Jak zobaczymy, złożoność wspólnoty lub jej brak stanie się punktem wyjścia jednego z ujęć pośrednich. Autor ten uważa jednak, iż pojęcie władzy nie jest wystarczające dla określenia przedmiotu *science politique.*

W gruncie rzeczy koncepcja ta, chociaż rozszerza swe zainteresowania na wszelkie przejawy władzy, nie różni się tak bardzo od pierwszej, gdyż władza państwowa jako najważniejsza spośród innych pozostaje głównym centrum zainteresowań i tych badaczy, których zaliczamy do tej grupy. Różne jest jednak samo podejście do państwa. Maksymaliści, zwolennicy socjologicznego pojmowania państwa, dążą do — jak sami to określają — „realistycznej definicji państwa" [26] w oparciu o analizę socjologiczną, w przeciwieństwie do tradycyjnych, prawniczych z reguły ujęć państwa, nawiązujących do prawnego pojęcia suwerenności.

Na czym ma polegać „realistyczna definicja państwa"? Zwolennicy tej definicji podkreślają przeciwstawność prawniczego i socjologicznego pojęcia państwa, stwierdzając, że pojęcie prawnicze opiera się na idei,

---

[21] Por. T. J. Cook: *Les méthodes de la science politique, notamment aux Etat-Unis,* [w:] *La science politique contemporaine,* Paris 1950, s. 87 i n.

[22] R. Aron: *La science politique en France* [w:], *La science politique contemporaine,* Paris 1950, s. 52 i n.

[23] M. Duverger: *Droit constitutionnel et institutions politiques,* Paris 1958, s. 11. Odmiennie R. Aron „*Je ne crois pas que le concept de pouvoir suffise à surmonter cette multiplicité d'interrogation et à permettre une conceptualisation satisfaisante pour tous*". R. Aron; *Science et théorie de la politique,* „Revue Française de Science Politique", 1961, nr 2, s. 265.

[24] G. Vedel: *Introduction aux études politiques,* Paris 1958, Troisième Partie, ch. I.

[25] Aron: *op. cit.,* s. 54.

[26] Duverger: *Méthodes de la science politique,* s. 49.

że różnica między państwem a innymi zespołami ludzkimi jest różnicą istotną *(une différence de nature)* — przy czym różnicę tę widzą w suwerenności. Tylko państwo jest suwerenne, inne wspólnoty suwerenności nie posiadają. Natomiast pojęcie socjologiczne państwa ujmuje różnicę pomiędzy państwem a innymi zespołami tylko jako różnicę stopnia *(une simple différence de degré).* Wszystkie wspólnoty ludzkie mają rządzących (organizację polityczną) dysponujących systemem sankcji i pewną siłą materialną, tylko że w państwie — twierdzą — organizacja polityczna i sankcja są bardziej doskonałe i siła materialna większa.[27] Ujęcia te krytykują ponadto ideę suwerenności, uznając ją za anachroniczne pojęcie polityczno-prawne. Proponują zastąpić je pojęciem kompetencji jako władzy generalnej. Państwo posiada władzę generalną, lecz nie nieograniczoną. Jej granice wyznaczają z jednej strony reguły współżycia międzynarodowego, z drugiej — prawa obywatelskie.[28] Tak więc państwo tym ma się wyróżniać od innych wspólnot, że posiada organizację polityczną najbardziej złożoną, z najbardziej posuniętym podziałem pracy, jak również bardziej niż w innych wspólnotach rozwiniętym systemem sankcji oraz dysponuje olbrzymią siłą, nie spotykaną w innych wspólnotach.

Pomiędzy przedstawionymi dwiema względnie ekstremistycznymi koncepcjami *la science politique* — w rozumieniu *science d'État* (ujęcie minimalistyczne) oraz *science du pouvoir* (ujęcie maksymalistyczne) — znajdujemy szereg ujęć pośrednich. Do ujęć pośrednich należy zaliczyć stanowiska tych zwolenników „realistycznej definicji państwa", którzy przyjmując tezę, że przedmiotu nauki politycznej nie należy ograniczać do państwa, odrzucają jednocześnie twierdzenie maksymalistów, że ma ona badać przejawy władzy we wszelkich postaciach.

A więc, ujęcia pośrednie to te, które uznają za przedmiot nauki politycznej władzę, ale nie wszelką, lecz pewne jej kwalifikowane postacie.

W zależności od tego, jakie momenty mają decydować o tym, które z postaci władzy mogą stanowić przedmiot nauki politycznej, wyróżniają się w ujęciu pośrednim dwa kierunki. W istocie rzeczy w obu chodzi o rodzaje takiej władzy, którą można by uznać za „władzę polityczną". Według tego ujęcia inne bowiem postacie władzy (nie politycznej) stanowić mają przedmiot rozważań nie politykologów, a głównie socjologów i psychologów społecznych.

Pierwszy z tych kierunków określa naukę polityczną, jako naukę o władzy w społeczeństwach złożonych *(la science du pouvoir dans les*

---

[27] Duverger: *Méthodes de la science politique,* s. 15.

[28] G. Vedel: *Introduction aux études politiques,* Paris 1962, fascicule I, s. 7.

sociétés complexes). Drugi — jako naukę o władzy opartą o przymus fizyczny *(la science du pouvoir basé sur la contrainte physique)*.

Tezę o nauce politycznej jako nauce o władzy w społeczeństwach złożonych, głosi najwyraźniej F. Bourricaud,[29] a bliski jej jest również R. Aron.[30]

I tak F. Bourricaud uważa, że władza polityczna, a więc wg niego taka, która może stanowić przedmiot *science politique*, konstytuuje się tylko na szczeblu pewnych zbiorów złożonych *(les ensembles complexes)* w przeciwieństwie do grup elementarnych *(groupes élémentaires)*, które wchodzą w skład zbiorów złożonych i w których władza nie ma charakteru politycznego. Uważa, że hierarchia polityczna w sensie ścisłym, zainteresowana jest zawsze więcej niż jedną grupą na raz. Twierdzi, że każda organizacja polityczna zakłada wielość grup poddanych wspólnemu rozkazowi.

Drugi kierunek to ten, który władzę polityczną określa przez siłę materialną i takie zorganizowanie sankcji, które umożliwia użycie przymusu fizycznego.

W istocie oba kierunki ujęcia pośredniego zbliżają się bardzo do ujęcia nauki politycznej jako *science d'État*.

A w całości teoretycznego sporu o przedmiot, w jego wszystkich ujęciach uderzające jest w pełni aklasowe pojmowanie władzy politycznej.

Spór ten — nawet patrząc nań z pozycji francuskich politykologów — nie odgrywa zbyt poważnej roli, wskazuje jedynie na płynność przedmiotu a tym samym i granic nauki politycznej.

Płynność tę nietrudno dostrzec w omawianych koncepcjach. Np. w kwestii czy nauka polityczna ma dotyczyć tylko państwa, czy też wszelkich innych wspólnot ludzkich z punktu widzenia przejawiającej się w nich władzy, stanowiska te są o tyle względne, że minimaliści, zwolennicy *science politique — science de l'État* zgadzają się, że nauka polityczna winna zajmować się również relacjami państwa z innymi grupami społecznymi. I odwrotnie, maksymaliści, zwolennicy *science politique — science du pouvoir* programowo stając na stanowisku badania władzy we wszelkich grupach, nie negują, że państwo posiada władzę najbardziej rozbudowaną oraz najlepiej zorganizowaną i stąd badaniu władzy w państwie poświęcają najwięcej uwagi (nieporównywalnie więcej niż jakimkolwiek innym wspólnotom).

Obok przedstawionych wyżej określeń *science politique* poprzez wyodrębnienie jej przedmiotu, istnieją inne próby określeń tej nauki,

---

[29] F. Bourricaud: *Science politique et sociologique*, „Revue Française de Science Politique", 1958, 8 (2), juin, ss. 249—276.

[30] Aron: *op. cit.*, s. 54 i n.

poprzez negowanie jej odrębnego przedmiotu a koncentrowanie uwagi na sposobach ujmowania interesujących ją zagadnień.

W ten sposób swoistym, innym rodzajem minimalizmu są ujęcia, które negują istnienie odrębnego przedmiotu *science politique*, a przesuwają akcent zwłaszcza na sposoby ujmowania zagadnień, w miejsce określania ich zakresu. Wszystkie stanowiska negujące istnienie odrębnego przedmiotu *science politique* można sprowadzić do dwóch: bądź przyjmujących założenie braku odrębnego przedmiotu, bądź przyjmujących założenie wielości przedmiotów nauki politycznej, co również w konsekwencji stanowi jej przekreślenie.

Spośród koncepcji przyjmujących założenie braku własnego przedmiotu *science politique* jedną z bardziej charakterystycznych jest pierwotna koncepcja G. Burdeau, traktująca naukę polityczną nie jako odrębną dyscyplinę, lecz jako swoistą metodę owocniejszego studiowania prawa publicznego. Wiążąc ściśle naukę polityczną z nauką prawa konstytucyjnego, sam autor określił tę koncepcję nauki politycznej „teorią punktu widzenia" *(la théorie du point de vue)*. Naukę polityczną sprowadzała ona do metody bardziej realistycznego badania i studiowania prawa publicznego a zwłaszcza konstytucyjnego i problematyki ustrojowej, jaką ono obejmuje. G. Burdeau stwierdzał wyraźnie: *„pour nous, elle n'a pas un objet qui lui serait propre; elle est seulement une méthode pour une plus fructueuse étude du droit constitutionnel, un angle de vision élargi où s'inscrivent les problèmes traditionnels du droit public"*.[31] Chodziło o punkt widzenia poszerzający ujmowanie tradycyjnych problemów prawa publicznego, chodziło o odejście od metody formalno-dogmatycznej lub tylko o uzupełnienie jej w kierunku ujmowania prawa publicznego a zwłaszcza konstytucyjnego, więc związanego z organizacją aparatu władzy, w aspekcie rzeczywistego działania.[32] Później G. Burdeau wycofuje się z tego stanowiska, wysuwając koncepcję *science politique — science de synthèse*,[33] do której jeszcze w naszych rozważaniach wrócimy.

Inną charakterystyczną koncepcją, przyjmującą w istocie założenie braku własnego przedmiotu nauki politycznej, a traktującą ją również

---

[31] G. Burdeau: *Traité de science politique*, t. I, Paris 1949, s. 8. Ta koncepcja Burdeau zbudziła z miejsca sprzeciw u innych autorów burżuazyjnych. Por. J. Dabin: *Sur la science politique*, „Revue du Droit Public et de la science politique," 1954, nr 1.

[32] Por. również S. Rozmaryn: *Burżuazyjna „nauka polityczna" — o „Traktacie" prof. Burdeau*, „Państwo i Prawo", 1955, z. 7—8, który zwróciwszy uwagę na ujęcie przez Burdeau nauki politycznej jako swoistej metody, przeprowadził trafną krytykę tej metody w ówczesnym ujęciu G. Burdeau.

[33] O drogach wiodących do tej syntezy i jej przedmiocie por. Burdeau: *Méthode de la science politique*, ss. 144—157.

jako swoisty punkt widzenia, a więc raczej jako metodę, jest tzw. teoria interesu selekcyjnego, sformułowana w szkole anglosaskiej,[34] wywierająca wpływ na niektórych przedstawicieli nauki francuskiej. Tym, co odróżnia jedną naukę społeczną od drugiej według tej koncepcji, jest centrum zainteresowania, a więc również swoisty punkt widzenia czy sposób selekcjonowania faktów, a nie całkiem różna dziedzina badań. Np. obserwacja tego samego przedmiotu (zjawiska) jeśli nią jest rzeczywistość odpowiednio złożona, może być prowadzona w sposób bardzo różnorodny, w zależności od zainteresowań obserwatora. Jak powiada — posługując się plastyczną analogią — M. Prélot, określony pejzaż może mieć zupełnie inny sens dla malarza, który w nim widzi niepowtarzalny zbiór linii i barw, dla poety, który w nim dostrzega odpowiednik niecodziennego stanu psychicznego, dla dowódcy, który w nim szuka najdogodniejszego układu terenu, dla geologa, który odgaduje znajdujące się pod nim warstwy, czy też wreszcie dla rolnika, który stawia pytanie, ile dany teren może mu ofiarować zboża.[35]

W myśl tej koncepcji nauka polityczna miałaby więc być również tylko spojrzeniem na określony odcinek rzeczywistości społecznej, z określonego punktu widzenia.

Niezależnie od tych koncepcji minimalistycznych, negujących odrębność przedmiotu *science politique*, a przyznających *science politique* ewentualnie rolę metodologiczną, istnieją inne koncepcje, które również ustosunkowują się do przedmiotu *science politique* negatywnie, przyjmując założenie wielości przedmiotów, co w konsekwencji likwiduje naukę polityczną na rzecz grupy nauk.

Według tych ujęć *science politique*, z punktu widzenia swego zakresu, określana jest bądź jako *science-carrefour* bądź jako *science résiduelle*. Co oznaczają te terminy?

Określenie nauki politycznej mianem *science-carrefour* bądź *la théorie du carrefour* ma oznaczać, że nauka polityczna byłaby „nauką styku" problematyki politycznej (dotyczącej władzy) w innych naukach społecznych. Każda bowiem nauka społeczna zawiera w myśl tej koncepcji „część" polityczną w miarę jak dotyczy problemu władzy. Nauka polityczna miałaby więc być stykiem różnych nauk kwalifikowanych jako polityczne.[36]

Z kolei określanie nauki politycznej mianem *science résiduelle* bądź *la théorie du résidu* ma oznaczać, że nauka polityczna jako najmłodsza z nauk społecznych miałaby się zajmować tą „resztą" problematyki,

---

[34] R. M. MacIver, C. H. Page: *Society, an Introductory Analysis*, London 1959, s. 5.

[35] Prélot: *Cours de science politique*, s. 39.

[36] Duverger: *Méthodes de la science politique*, s. 21.

którą nie interesują się inne nauki społeczne (np. problematyka partii, grup nacisku itp.).[37]

Ze skrajnie minimalistycznych ujęć, które przez negowanie ściśle określonego przedmiotu w istocie rozszerzają pole dociekań omawianej dyscypliny wyrasta koncepcja nawołująca do stworzenia ze *science politique* syntetycznej wiedzy.

Ostatnią charakterystyczną koncepcją, wysuniętą w poszukiwaniu przedmiotu *science politique* — którą tu omówimy, nie wyczerpując zagadnienia — jest koncepcja określana mianem *la science politique — science de synthèse*. Rozumiana jest ona co najmniej dwojako.

Po pierwsze — jako pewien filozoficzny wariant *science politique — science carrefour*. Według tej koncepcji uważa się, że nauka polityczna na szczeblu obserwacji faktów nie ma własnej dziedziny badań (te fakty analizuje każda poszczególna nauka społeczna). Dopiero na wyższym szczeblu uogólnienia nauka polityczna ma egzystować jako dyscyplina autonomiczna. Ten wyższy szczebel ma polegać na syntetyzowaniu wyników otrzymanych przez poszczególne nauki społeczne w dziedzinie badań nad państwem i władzą. Byłaby to więc koncepcja swoistej filozofii politycznej.

W znaczeniu drugim mówi się o nauce politycznej jako o nauce syntezy w sensie bardziej właściwym, a mianowicie przy założeniu istnienia własnej dziedziny jej badań postuluje się potrzebę łączenia wyników zakresu własnego badań z wynikami zakresu wspólnego z innymi naukami społecznymi. Synteza ta nie ma więc być oddzielona od konkretnych badań przez dokonywanie jej tylko na szczeblu wyższym. Ma ona powstawać w wyniku konkretnych badań w zakresie własnym nauki politycznej oraz w zakresie wspólnym z innymi naukami społecznymi, a więc przy pomocy badań specjalistów tych nauk.[38]

Jak widzimy z tego, częściowego tylko przeglądu koncepcje przedmiotu nauki politycznej są różne. Ale sam fakt wysuwania tych koncepcji dowodzi żywotności idei wyodrębnienia nauki politycznej spośród innych nauk. Chodzi niewątpliwie o wyodrębnienie spośród nauk społecznych, bowiem gatunkowo (rodzajowo) szersze pojęcie od *science politique* to *sciences sociales*.

Oczywiście wyodrębnienie nauki politycznej w ramach systemu nauk społecznych nakazywałoby dokładniejsze wytknięcie linii granicznej między tą najmłodszą dyscypliną społeczną i starszymi dyscyplinami społecznymi, takimi np. jak nauka prawa, ekonomii, historii czy wreszcie socjologii.

---

[37] Duverger: *Méthodes de la science politique*, s. 23.

[38] Jeszcze inaczej rozumie syntezę w nauce politycznej Burdeau: *Méthode de la science politique*, ss. 144—148.

Próby takie były przedsiębrane,[39] ale jak dotychczas wytyczenie linii granicznej między nauką polityczną a innymi naukami społecznymi nie zostało uwieńczone wyraźnym sukcesem.[40] Jedynie w praktyce nastąpiło pewne rozgraniczenie instytucjonalne nauki politycznej, ale pozostały trudności rozgraniczenia w oparciu o kryteria przedmiotowe. Niewątpliwie zasadnicze trudności określenia granic nauki politycznej wypływają w znacznej mierze z faktu, że problemem władzy zajmuje się nie jedna, a wiele dyscyplin.

Również stosunki pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami w naukach społecznych nie są statyczne, lecz podlegają ciągłej ewolucji.[41] Ponadto nauka polityczna, mimo różnych koncepcji jej przedmiotu, usiłująca badać empirycznie fenomeny polityczne w ich całokształcie w znacznie większym stopniu niż inne nauki jest i pozostanie „nauką styku". Jeśliby *science politique* potrafiła ukonstytuować się w prawdziwie naukową dyscyplinę (a wiemy, że nagromadzenie badań empirycznych — czym głównie legitymuje się ona aktualnie, jeśli chodzi o jej wyniki — nie wystarczy do ukonstytuowania się jej jako nauki) wówczas jej pozycja „nauki styku" mogłaby stanowić moment dodatni, jako że „najpoważniejsze problemy naukowe powstają na «styku» różnych nauk".[42]

W końcu należy dodać, że obecnie obok tendencji wyodrębniania się nauki politycznej w ramach systemu nauk społecznych wyłania się jednocześnie i tendencja przeciwstawna. A mianowicie na tle powszechnie zachodzącej konieczności współpracy interdyscyplinarnej, kiedy to dążenia do niezależności absolutnej i ścisłego odgraniczenia jednej dyscypliny od drugiej stają się często szkodliwą dążnością izolacjonistyczną — nie mówiąc już o tym, że w różnej mierze utopijną — powstają tendencje integracjonistyczne. Nie mogą być od niej również wolne nauki społeczne a więc i nauka polityczna. Jeśli częściowo płodnym przykładem pewnej tendencji integracjonistycznej w nauce może być cybernetyka[43] szukająca momentów stycznych pomiędzy przyrodą ożywioną, nieożywioną i społeczeństwem, to nie wydaje się, by tendencja integracjonistyczna w łonie samych nauk społecznych była zgoła

---

[39] Por. J. Meynaud: *Introduction à la science politique*, Paris 1959, rozdział VIII.

[40] Por. S. Ehrlich: *Pochwała naukowych kongresów (Refleksje o Międzynarodowym Kongresie Nauk Politycznych w Paryżu)*, „Przegląd Kulturalny", 1961, 44 (479).

[41] J. Hochfeld: *Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1963, s. 11.

[42] *Podstawy marksizmu-leninizmu* (praca zbiorowa) tłum. z ros., Warszawa 1960, s. 935.

[43] Por. N. Wiener: *Cybernetyka a społeczeństwo*, Warszawa 1961, (przekład O. Wojtasiewicza).

czymś nierealnym. Czy próba realizacji hasła integracji nauk społecznych przy pomocy tzw. nauki o zachowaniu się *(behavioural sciences, sciences de la conduite humaine)* wysunięta na Zachodzie okaże się płodna, nie wiadomo. Na pewno jest to próba niewystarczająca, obarczona psychologizmem. Interesujące jest jednak samo zjawisko i rodząca się świadomość, że „instytucjonalne kryteria stoją w ostrej kolizji z jakimikolwiek próbami rozgraniczenia dyscyplin na podstawie systematyzacji zagadnień, a samo nawet rozgraniczenie tego rodzaju... małe ma szanse wobec ścisłych związków pomiędzy różnymi sferami społecznej problematyki. Uświadomienie sobie tych związków wywołało tendencję integracji nauk społecznych i poszukiwanie nazwy, która mogłaby ogarnąć całą społeczną problematykę." [44]

Tak czy inaczej pojmowana, względnie autonomiczna już dziś *science politique,* oscylująca na fali nurtów dezintegracji i integracji w naukach społecznych, usiłuje w praktyce na drodze badań empirycznych dowieść swej racji bytu (świadczy o tym lawinowe narastanie literatury zawierającej wyniki jej szczegółowych badań). Targana jednocześnie wewnętrznymi sprzecznościami teoretycznymi o samo określenie tak swego przedmiotu, jak i metody — w jej ramach usiłuje dorównać postulatom naukowości „nauk ścisłych". Na pytanie — z jakim skutkiem — spróbujemy dać częściową odpowiedź w rozdziale drugim.

II

By zrozumieć poszukiwania metody w nauce politycznej, należy zdać sobie sprawę, że *science politique* pojmowana jest dziś w intencjach znacznej części politykologów francuskich o orientacji empirycznej jako nauka w przeciwstawieniu do wszelkiej filozofii, pojmowanej jako rodzaj określonej postaci ideologii oraz przy braku przeciwstawienia jej tzw. naukom ścisłym.

Widzimy jak bardzo odmienna jest ta postawa, odrywająca naukę polityczną i jej przedmiot badania od filozofii, od jednej z linii francuskiej tradycji dziewiętnastowiecznej, którą tak wyrażał Paul Janet: „we wszystkich wielkich epokach wolności umysłowej widzimy zawsze, że filozofia łączy się z polityką, aby od niej otrzymać lub jej użyczyć światła".[45]

Z punktu widzenia tych dzisiejszych ujęć „scientystycznych" — aczkolwiek ujęcia te nie są jedyne,[46] ale naszym zdaniem najbardziej

[44] Ossowski: *op. cit.,* s. 16.

[45] P. Janet: *Polityka,* Warszawa 1889, s. 3.

[46] E. Weil: *Philosophie politique, théorie politique,* „Revue Française de Science Politique," 1961, nr 2, ss. 267—294, reprezentuje ujęcie nieempiryczne i ascientystyczne.

znamienne — można traktować *science politique* jako jedną z prób realizacji na odcinku swego przedmiotu odwiecznego marzenia o upodobnieniu nauk społecznych do „nauk ścisłych".

Trudności, na jakie napotyka realizacja tego zamierzenia, będą stanowiły jeden z wątków naszych obecnych rozważań.

Skąd bierze się współczesna dążność — szczególnie nas tu interesująca — do uczynienia ze *science politique* „nauki ścisłej"? Skąd bierze się ujęcie nauki politycznej postulujące maksymalizm w zbliżeniu nauki politycznej — i nauk społecznych w ogóle — do nauk ścisłych?

Otóż niebywały wzrost autorytetu nauk przyrodniczych, począwszy od końca XVIII wieku, a zwłaszcza w okresie XIX i XX wieku, ich osiągnięcia i „ścisłość" siłą rzeczy rzutują na nauki społeczne,[47] którym daleko do doskonałości. Jednym z przejawów tego zjawiska w kierunku uściślenia nauk społecznych jest próba matematyzacji tych ostatnich, a na interesującym nas odcinku, próba zastosowań matematyki w nauce politycznej.[48] Pod ciśnieniem problemu uściślenia swych metod i technik badawczych pozostaje współczesna socjologia burżuazyjna, wywierająca szczególnie silny wpływ na zorientowaną empirycznie naukę polityczną. W jej to wpływie należy doszukiwać się bezpośrednich źródeł tej dążności, która wyraża się m. in. w tendencji do zacierania różnic między prawidłowościami przyrody i społeczeństwa.[49] Tak zatem dążność do uczynienia z nauki politycznej nauki ścisłej posiada przede wszystkim oparcie w tych ujęciach socjologii współczesnej, które dążą do zerwania z pluralizmem metodologicznym, dochodząc do przekonania, że „w nauce

---

[47] Por. uwagi o tradycjach tej dążności u J. Szczepańskiego: „...w wieku XVIII zjawia się pojęcie «nauka społeczna»... Rozwój nauk przyrodniczych oddziałał także na myśl społeczną... Przygotowując się do ostatecznej rozprawy z ustrojem feudalnym ideologie mieszczaństwa formułują idee nauki społecznej, która tak pozwoliłaby wykorzystać siły społeczne, jak przyrodoznawstwo pozwala wykorzystywać siły przyrody... charakterystyczne jest (było) zdziwienie Condorceta, kiedy zwróciwszy się ku zagadnieniom społecznym stwierdził, że do ich rozwiązania nie stosuje się metod naukowych." J. Szczepański: *Socjologia, rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961, s. 15.

[48] Duverger postuluje: *„Il est important d'inventer des procédés d'analyse précis, d'essayer notamment d'introduire en science politique le maximum de „quantification" et de mathématiques."* Duverger; *Méthode de la science politique*, s. 28. Por. także: „Les Mathématiques et les sciences sociales" w: „Bulletin International des Sciences Sociales, Paris, 1954, nr 4, ss. 643—753; Por. także J. Meynaud: *Quelques observations sur la place des techniques quantitatives dans l'analyse des phénomènes politiques*, Paris 1957; por. Meynand: *Introduction à la science politique*, s. 169 i n.

[49] Skrajną tendencję w tym kierunku idącą reprezentuje G. A. Lundberg: *Fundations of Sociology*, New York 1939, cytuję za M. Duverger; *Méthodes des sciences sociales*, Paris 1961, s. 327.

istnieje tylko jedna zasadnicza metoda, że sposób postępowania badawczego w zasadzie w każdej nauce jest ten sam, natomiast uwzględniając różnicę w przedmiotach badań, nauki różnicują swoje techniki badawcze, sposoby zbierania i analizowania materiałów, zachowując jednak zasadnicze, ustalone dla wszystkich nauk logiczne dyrektywy poprawnego rozumowania, ustalania faktów, stawiania zagadnień, konstruowania i weryfikowania hipotez.[50]

To ujęcie, któremu w naszej klasyfikacji postaw metodologicznych politykologów dajemy umownie nazwę maksymalizmu metodologicznego, ze względu na maksymalną tendencję upodobnienia nauki politycznej do nauki ścisłej, w terminologii nauki francuskiej wyraża się najogólniej w traktowaniu nauki politycznej jako tzw. nauki pozytywnej *(science positive)*. Określenia takiego używa np. Jean Meyriat w komentowanej bibliografii francuskiej nauki politycznej. Interpretując metodologiczną postawę Jeana Meynauda w stosunku do nauki politycznej, zajętej przez niego w pracy pt. *Introduction à la science politique* (1959). Meyriat podkreśla, iż J. Meynaud *„prend parti en faveur d'une science positive"*.[51]

Tak przedstawia się sprawa niejako z jednej strony. Z drugiej strony obok tych tendencji do maksymalistycznego upodobnienia *science politique* — jak i w ogóle nauk społecznych — do nauki ścisłej, na nauce politycznej, dążącej do zajęcia odrębnego miejsca w systemie nauk społecznych, ciąży jeszcze w pewnym stopniu tradycja, która wymaga dla uznania odrębności danej dyscypliny posiadania obok własnego przed-

---

[50] J. Szczepański: *op. cit.*, s. 429. Podobne ujęcie zagadnienia metody i techniki w nauce politycznej reprezentuje P. Duclos. Por. sprawozdanie „Table ronde" Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauki Politycznej w Montreaux, 10—16 września 1956. Czytamy u niego: *„Le libellé du sujet proposé — Nouvelles méthodes et techniques des Sciences politiques — semble inviter à distinguer, dans la nouveauté, des méthodes et des techniques en Science politique. Nous pensons qu'il faut s'en garder. Il n'existe qu'une „méthode" scientifique; elle repose sur l'observation, l'hypothèse, la vérification, la généralisation, de prétendues méthodes „nouvelles" seraient des méthodes, sans doute, mais extra-scientifiques — donc pas des méthodes au sens strict, mais seulement des façons inédites d'aborder le monde politique; en fait, ces „méthodes" dont il s'agit sont tout au plus des champs nouveaux de recherches auxquels des spécialistes ont consacré leurs efforts suivant la méthode scientifique classique. Chacun de ces champs, par contre, peut justifier l'apparition des procédés techniques nouveaux. On entendra donc simplement par „méthodes" et techniques l'ensemble des procédés de travail du political scientist.* P. Duclos: *Les procédés de travail en science politique*, „Revue Internationale d'Histoire Politique et Constitutionnelle", nouvelle série, nr 25—26, janvier — juin 1957, s. 92.

[51] *La science politique en France, 1945—1958, Bibliographie commentée*, établie sous la direction de Jean Meyriat, Paris 1960, s. 19, poz. 27.

miotu własnych metod (często, wobec braku ścisłego rozróżnienia pojęcia metody i techniki badawczej oraz używania tych pojęć zamiennie, chodzi tu tylko o specyficzne techniki badawcze). Jak każda nauka, *science politique* miałaby się więc charakteryzować nie tylko własnym przedmiotem badania, lecz również własnymi metodami, a przynajmniej własnymi technikami badawczymi.

To stanowisko reprezentujące bardziej tradycyjny punkt widzenia zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy stanowiskiem wyżej zasygnalizowanym, reprezentującym maksymalizm w upodobnieniu *science politique* do nauki ścisłej — a stanowiskiem diametralnie przeciwstawnym pierwszemu — które określam umownie minimalizmem metodologicznym, z uwagi na brak ściśle określonej metody czy też dopuszczalność wszelkich sposobów ujęć.

To ostatnie stanowisko, najbardziej tradycjonalistyczne, które określamy roboczo, z punktu widzenia aktualnych wymogów stawianych nauce, mianem minimalizmu metodologicznego, jest stanowiskiem tych, którzy nauki politycznej nie chcą w istocie traktować jako nauki z jej wszelkimi rygorami metodologicznymi, a raczej traktują ją jako sztukę czy też wiedzę w sensie określonej sumy wiadomości, opisu czy też przedstawienia pewnych refleksji filozoficznych na temat władzy i jej różnorodnych przejawów. Stanowisko to podzielają co prawda dziś nieliczni reprezentanci *science politique* w sposób programowy, ale nie można go nie dostrzegać. Nawet u tych, którzy uważają, że uprawiają naukę polityczną a nie rodzaj sztuki, wiedzy czy filozofii dostrzegamy minimalistyczną tendencję co do rygorów naukowych. O istnieniu we współczesnej nauce politycznej zasadniczej kontrowersji na temat terminu nauka w rozumieniu określenia nazwy nauki politycznej, świadczy wyraźnie *passus*, który znajdujemy w pracy M. Prélota z roku 1961. Powiada on: *„Une partie des contemporains n'appelle science politique que ce qui est science positive. Mais, historiquement, la science correspond à la „connaissance" sans spécification. Tel est le sens du grec episteme et de l'allemand Wissenschaft"*.[52]

Reasumując — klasyfikujemy najogólniej stanowiska metodologiczne w nauce francuskiej w schemat trzech grup:

Grupa pierwsza — to zwolennicy maksymalistycznego upodobnienia *science politique* do nauki ścisłej poprzez nowoczesny „empiryczny" punkt widzenia postulujący, że metody stosowane przez naukę polityczną nie mogą być w zasadzie różne od metod nauk eksperymentalnych.

---

[52] M. Prélot: *La science politique*, Paris 1961, s. 15.

Grupa druga — zwolennicy minimalizmu metodologicznego, nie traktują nauki politycznej jako nauki z jej wszelkimi rygorami metodologicznymi, lecz uważają ją za sztukę czy też wiedzę w sensie określonej sumy wiadomości, opisu bądź filozoficznej refleksji.

Grupa trzecia — to reprezentanci stanowiska pośredniego między powyższymi ujęciami ekstremistycznymi. Według nich *science politique,* aby zasługiwać na miano odrębnej dyscypliny, winna charakteryzować się nie tylko własnym przedmiotem badania, lecz również własnymi metodami (technikami).

Ujęcie maksymalistyczne czyli empiryczne — jako najbardziej zgodne z postulatami socjologii współczesnej [53] — należy uznać aktualnie za najbardziej charakterystyczne dla francuskiej nauki politycznej.

Gdyby więc przyjąć istnienie dwóch metod podstawowych — ściślej dwóch podstawowych kompleksów metod, związanych z dedukcją i indukcją lub inaczej z metodami abstrakcyjnymi (apriorycznymi) i metodami empirycznymi (aposteriorycznymi) — *science politique* w osobach większości swych przedstawicieli opowiada się za metodami empirycznymi, za pojmowaniem nauki politycznej jako nauki pozytywnej. Problem nie jest nowy. Współcześni politykolodzy o orientacji empirycznej są świadomi jego historycznego charakteru. I tak np. M. Duverger wywodzi, że jak wszystkie nauki społeczne, nauka polityczna zanim zaczęła się wyodrębniać, uprawiana była łącznie z moralnością i filozofią. Z faktu tego wypływały dwie konsekwencje. Po pierwsze — pomieszanie analizy faktów obiektywnych z twierdzeniami normatywnymi.[54] Po drugie — przewaga rozumowania *a prori* nad metodą obserwacji, a więc metody abstrakcyjnej nad empiryczną.

Zdaniem zwolenników tej orientacji, nauka polityczna jak i inne nauki społeczne, stopniowo wyswobadza się z tych postaw. Lecz mniej zaawansowana niż inne, jest opóźniona w tej ewolucji. To spojrzenie M. Duvergera na stopniową ewolucję *science politique,* spojrzenie które można by określić socjologicznym empiryzmem, jest znamienne dla wielu politykologów francuskich. Spór o naukowe podstawy metodologiczne *science politique* wydaje się przechylać na ich korzyść, lecz nie jest to spór zakończony wbrew twierdzeniu M. Duvergera,[55] który zresztą dostrzega, że punkt widzenia moralny w nauce politycznej jest jeszcze bardzo rozprzestrzeniony i że istnieje dużo prac z zakresu nauki

---

[53] Por. już u A. Cuvillier: *Wprowadzenie do socjologii,* Warszawa 1947, s. 129.

[54] Duverger: *Méthodes des sciences sociales,* ss. 54—55. Duverger powołuje się tu również na twierdzenie Durkheima o niewłaściwości mieszania sądów o rzeczywistości i sądów o wartościach.

[55] Duverger: *Méthodes des sciences sociales,* s. 55.

politycznej, które w istocie są dziełami filozofii politycznej, uzurpując sobie jedynie nazwę nauki *(science)*.[56]

Pomimo więc hasła odseparowania analizy naukowej od pozycji normatywnej i głoszenia metod empirycznych — w praktyce badawczej usiłowania te nie dają zadowalających wyników.

Trzeba jednak przyznać, że tendencja oddzielania *science politique* od filozofii politycznej czyni pewne postępy, co wywołuje u niektórych przedstawicieli *science politique* owe optymistyczne akcenty o rozwiązaniu wspomnianego konfliktu.[57] Z kolei metoda obserwacji w naukach społecznych wraz z różnymi jej technikami, które najbardziej rozwinęły się w USA w okresie między dwiema wojnami przy niedostatecznej systematyzacji wyników i braku ogólnej teorii, sprowadziła następną trudność: przerost opisu faktów, tzw. „hyperfaktualizm".

W sumie na oczach naszych zarysował się swoisty paradoks. Tendencja do maksymalnego upodobnienia nauki politycznej (i nauk społecznych w ogóle) do nauk ścisłych — w praktyce dotychczasowej zrodziła sytuację „hyperfaktualizmu" — a więc przy braku systematyzacji i ogólnej teorii, zrodziła swoisty minimalizm rezultatów naukowych — brak teorii. I odwrotnie, próby teoretyzowania — oczywiście mniej lub więcej zasadne — wychodziły z reguły ze stanowisk apriorycznych.

Obecnie istnieją próby przezwyciężenia tego stanu w kierunku budowania teorii w oparciu o materiał empiryczny. Nastąpiło w związku z tym ożywienie w zakresie prac teoretyczno-metodologicznych. Jest to zjawisko stosunkowo nowe. Znalazło ono pewien wyraz i na terenie Francji, gdzie zagadnieniom metodologicznym w nauce politycznej dłuż-

---

[56] Sam Duverger broni pozytywizmu i pozytywistycznego rozumienia nauki. Referując zarzuty przeciwko pozytywizmowi w nauce wyciąga następującą konkluzję: „*Aucune de ces critiques n'est décisive. Aucune ne remet sérieusement en question le positivisme. Traiter les valeurs comme des faits, les considérer comme relatives, est une attitude méthodologique: elle n'empêche pas des prises de position personnelle, des engagements, des adhésions. Mais l'engagement, l'adhésion, la prise de position découlent d'un acte de volonté reposant sur une croyance extra-scientifique: la science même ne peut pas juger entre le bien et le mal. Elle ne peut passer de ce qui est à ce qui doit être. Il n'y a de Science que positive. Le positivisme est une condition essentielle de la science: l'écarter serait replonger les sciences sociales dans l'enfance*". (Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 37).

[57] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 55: „*Cependant, ce conflit est aujourd'hui dépassé: la séparation de la science politique et de la philosophie politique est en train de s'achever et les partisans de la méthode déductive, qui analysent les phénomènes politiques, dans les livres et dans leur cerveau, ne sont plus qu'une faible minorité*".

szy czas nie poświęcano wiele miejsca.[58] Obecnie za głównych ekspertów w tej dziedzinie zaczęli uchodzić we francuskiej nauce politycznej Pierre Duclos [59] i Jean Meynaud. Jednakże dwie prace M. Duvergera: *Méthodes de la science politique* (1959), oraz *Méthodes des sciences sociales* (1960) [60] są, naszym zdaniem, najbardziej charakterystyczne dla kierunku maksymalistycznego, usiłującego poddać naukę polityczną ścisłym rygorom naukowym, jak również i do pewnego stopnia dla ujęcia przyjmującego jednocześnie pewne wyodrębnienie własnych technik badawczych.[61]

Dokonując przeglądu metod i technik badawczych, charakterystycznych dla maksymalistów zakładamy, że przegląd ten ma nam wyjaśnić kierunek prób przezwyciężenia „hyperfaktualizmu", oraz to czy mają one szanse przezwyciężenia narosłej sprzeczności między rezultatami badań szczegółowych a brakiem teorii ogólnej.

Musimy również pamiętać, że francuska nauka polityczna zawiera więcej sprzeczności, których tu nie przedstawiamy, ograniczając się do sprzeczności kierunku najbardziej charakterystycznego i dominującego, jakim są dziś maksymaliści (w innym miejscu naszych studiów omówimy zagadnienie kontrowersji w łonie innych kierunków *science politique,* a zwłaszcza między ujęciami tych, którzy uprawiają różne odmiany filozofii politycznej).

Nie uprzedzając wyniku przeglądu, ogólnie można powiedzieć, że nauka polityczna zorientowana empirycznie wykorzystuje w swych badaniach wiele technik wypracowanych przez socjologię, psychologię społeczną i inne nauki społeczne, tworząc ich własne zastosowania na poszczególnych stadiach procedury badawczej.

W nauce politycznej zorientowanej empirycznie w procedurze badawczej wyróżnia się trzy główne stadia:

a) zbieranie faktów na drodze szeroko pojętej obserwacji,
b) analizę tych faktów głównie przez porównywanie,
c) systematyzację faktów (częściowa lub pełną) [62]

---

[58] M e y r i a t: *op. cit.*, s. 16: *„Les Méthodes elles-mêmes ont longtemps été peu étudiées".*

[59] P. D u c l o s: *L'introuvable science politique*, „Recueil Dalloz (Chroniques)", 1949, 17 nov., ss. 167—171. *Grandeur, faiblesses, aspirations de la „political science"*, „Revue Française de Science Politique", 1954, 4 (1), janv. mars, ss. 156—184. Por. także przypis 50.

[60] Por. recenzję J. F. L e N y w „La Pensée", 1962, nr 101, ss. 150—151.

[61] Te prace głównie obok innych posłużą nam dla dokonania przeglądu metod i technik badawczych w *science politique* o orientacji empirycznej. Z prac obcych, dotyczących zagadnień metodologicznych orientacji empirycznej najbardziej rozpowszechniony jest na terenie Francji przekład pracy amerykańskiej:

Ostatecznym celem tych procedur badawczych w omawianym kierunku ma być ustalenie praw. *„La science politique, comme toutes les sciences, vise à l'établissement des lois, c'est-à-dire des rapports constants et définis entre deux séries de phénomènes"*.[63] Małą ilość wykrytych dotychczas praw maksymaliści tłumaczą prymitywnym jeszcze stanem nauki politycznej, która przeżywa swój okres dzieciństwa.[64]

Przedstawione wyżej stadia nie są równoznaczne z następstwem chronologicznym. Systematyzacja np. może być nie tylko systematyzacją *a posteriori* dążącą do stworzenia typologii empirycznej, ale jak np. w wypadku hipotezy roboczej, może być systematyzacją *a priori*, dążącą do stworzenia *sui generis* typów czy modelów idealnych.

Jeśli idzie o gromadzenie faktów na drodze obserwacji, wyróżniają się tu dwie duże grupy technik. Jedna związana z metodą obserwacji pośredniej, druga — z metodą obserwacji bezpośredniej.

Tym dwom grupom technik zbierania faktów odpowiadają dwie grupy technik analizy, krytyki faktów. Można by zaryzykować twierdzenie, że wszystkie techniki badawcze gromadzenia i analizy faktów związane z obserwacją pośrednią, dotyczą przeszłości. Przedmiotem obserwacji pośredniej byłyby na ogół te materiały, które za źródła uznaje każdy historyk. Natomiast techniki związane z gromadzeniem i analizą na drodze obserwacji bezpośredniej dotyczą teraźniejszości.

Tak więc procedurę badawczą w nauce politycznej, zorientowanej empirycznie, rozumianą jako metodę podstawową można by, naszym zdaniem, uogólnić następująco:

a) zbieranie faktów na drodze obserwacji pośredniej i bezpośredniej a więc tak przeszłych, jak i teraźniejszych,

b) analiza czyli krytyka tych faktów przy pomocy różnych technik, głównie porównawczych (np. statystycznych, analizy treści itp.),

c) propozycja czyli wniosek *a posteriori* dążący do ustalenia dynamizmu społecznego w postaci ustalenia bądź tylko zmiany, bądź też prawidłowości.

W niektórych przypadkach przy przyjęciu hipotezy roboczej występuje potrzeba propozycji wstępnej *a priori*, która następnie ulega weryfikacji bądź falsyfikacji.

Przechodząc do przeglądu technik badawczych, stosowanych lub zalecanych przez francuską naukę polityczną, zorientowaną empirycznie (grupa maksymalistów) — który to przegląd traktujemy jako ekskurs —

Research Methods in the Behavioral Sciences, New York 1953, pod red. L. Festingera i D. Katza. (*Les Méthodes de recherche dans les sciences sociales*, Paris 1959).

[62] Duverger: *Méthodes de la science politique*, s. 56.

[63] Duverger: *Méthodes de la science politique*, s. 416.

[64] *Ibidem*, s. 416.

zwrócimy uwagę na techniki najczęściej stosowane lub zalecane. Ekskurs o technikach badawczych omawianego kierunku i pewnych koncepcjach systematyzacji wyników badań ma wyjaśnić nie tylko kierunek prób przezwyciężenia hyperfaktualizmu, ale i wskazać na pewien ich chaos i zasadniczą bezradność na skutek uświadomienia sobie braku szerszej teorii zjawisk społecznych.

Jeśli idzie o techniki zbierania faktów w nauce politycznej, to najczęściej stosowane są techniki związane z obserwacją pośrednią z uwagi na rozrzucenie badanych zjawisk w czasie i przestrzeni.[65] Do nich należą w pierwszym rzędzie różnego rodzaju techniki gromadzenia faktów, związane z obserwacją dokumentów rozumianych w bardzo szerokim znaczeniu.

Dokumenty w nauce politycznej dzieli się na dwie kategorie: a) dokumenty częściowo opracowane i b) dokumenty w stanie pierwotnym. Dokumenty częściowo opracowane — to zespoły różnego rodzaju bibliografii ogólnych, bieżących[66] i analitycznych.[67]

Z kolei kategorię dokumentów pierwotnych, mających znaczenie dla nauki politycznej dzieli się na dwie grupy: dokumenty pisane i dokumenty nie pisane. Najistotniejszymi będą z reguły dokumenty pisane w postaci źródeł opisowych takich, jak dokumenty archiwalne, urzędowe np. dzienniki ustaw, prasa, książki itp. bądź dokumenty w postaci ściśle cyfrowej, jak statystyki i spisy. Poza dokumentami pisanymi współczesne życie polityczne odbijają i inne dokumenty, nie pisane takie, jak różne postacie obrazu, a więc fotografie, filmy i różne rodzaje dźwięku, jak taśmy i płyty. Chodzi tu więc o pewne dokumenty materialne, dające bardziej bezpośrednie wyobrażenie, wizję o określonym rodzaju zjawisku. Np. dokumentacja filmowa z okresu panowania narodowego socjalizmu w Niemczech hitlerowskich staje się cennym uzupełnieniem dokumentacji pisanej dla badaczy tego okresu.

Jeśli idzie o analizę zebranych faktów z obserwacji dokumentów w celu dokonania określonej krytyki jako niezbędnej przesłanki propozycji dążącej do ustalenia zależności i związków dynamizmu społecznego, *science politique* używa różnego rodzaju szczegółowych metod i związanych z nimi technik analiz dokumentów.

Wśród nich można na ogół wyróżnić dwie zasadnicze grupy metod i technik. Jedną grupę o charakterze bardziej klasycznym, związaną z metodami historycznymi oraz drugą grupę nowszych technik związaną z metodami ilościowymi (statystycznymi).

Dostrzegamy tu więc dość wyraźne ścieranie się dwu tendencji — priorytetu używania metod statystycznych bądź historycznych,[68] z czego niezupełnie zdają sobie sprawę politykolodzy francuscy.

[65] Por. Szczepański: *op. cit.*, s. 435.

[66] Np. *Bibliographie internationale de science politique*, wyd. przez UNESCO od 1954.

[67] Np. „Bulletin Analytique de Documentation Politique, Économique et Sociale Contemporaine", wyd. przez Fondation Nationale des Sciences politiques w Paryżu od 1946.

[68] O metodach historycznej, historyczno-porównawczej i statystycznej por. Cuvillier: *op. cit.*, s. 137 i n., s. 146 i n. Por. także J. Wiatr: *Szkice o materializmie historycznym i socjologii*, Warszawa 1962, s. 30 i n., 35 i n.

Scieranie się tych dwóch tendencji należy uznać za wynik niewygasłego jeszcze w naukach społecznych sporu, czy zjawiska społeczne dają się mierzyc (a więc czy możliwa jest analiza liczbowa), czy też można stosować tylko analizy jakościowe. Francuska nauka polityczna jest tu pod wpływem socjologii współczesnej, która twierdzi, że spór stopniowo wygasa w miarę, jak się okazuje, iż to co historycy tradycyjnie uważali za opis czy twierdzenie jakościowe, w wielu wypadkach jest tylko niedokładnym sformułowaniem tez ilościowych.[69]

Jedynie połączenie obu ścierających się tendencji, potraktowanie ich metod jako wzajemnie uzupełniających się a nie konkurujących, może przynieść rozwiązanie.

Jest rzeczą znamienną, że nauka polityczna nie stworzyła analizy dokumentów dla niej wyłącznych, niemniej stworzyła pewne adaptacje technik innych nauk. Zastosowanie określonej techniki zależy bowiem od rodzaju dokumentu. I tak odróżnia się dokumenty, które dają informację o faktach i dokumenty, które same w sobie stanowią rodzaj faktu w nauce politycznej. Pierwszy rodzaj będą reprezentowały np. pamiętniki mężów stanu, drugi — afisz wyborczy czy przemówienie w parlamencie. O ile analiza dokumentów pierwszych będzie miała charakter takiej, jakiej dokonuje historyk, o tyle drugi rodzaj wymaga analizy socjologicznej. Pewne kategorie dokumentów wymagać będą stosowania technik szczególnych, np. dokumenty o charakterze prawnym — analizy prawniczej.[70] W tej analizie istotną rolę odgrywa znajomość słownika prawniczego oraz kategorii i konstrukcji prawniczych. Dokumenty osobiste z kolei będą wymagały analizy psychologicznej, a dokumenty cyfrowe — analizy matematycznej. Widzimy więc, że naukę polityczną jako naukę „styku" wobec wielopłaszczyznowości jej problematyki cechuje potrzeba wielości stosowanych technik.

To co jest szczególnie znamienne dla całokształtu tych technik ostatniego czasu, to niezwykle szybki rozwój technik ilościowych. Wśród nich miejsce naczelne zajęła stosunkowo nowa i bardzo modna technika badawcza, tzw. analiza treści *(l'analyse du contenu)*.[71] Zrodzona w okresie międzywojennym analiza treści uchodzi zarówno w kołach politykologów, jak i wśród socjologów, za narzędzie analizy najbardziej obiektywnej i sprawdzalnej. Można ją uznać w pewnym sensie za połączenie analizy semantycznej i statystycznej. Stosowana ona może być do wszelkich dokumentów zawierających informację (treść znaczeniową). Na przykład w stosunku do każdego dokumentu historycznego, osobistego, artykułu prasowego, utworu literackiego itp. można postawić pytanie: kto mówi, co mówi i do kogo? Następnie treść komunikowana w danym dokumencie analizowana jest statystycznie po jej odpowiednim skodyfikowaniu. Analizując np. prasę w jakimś odcinku czasowym, można w ten sposób postawić pytanie: Jak często i jakie tezy są w niej lansowane? Analizując utwory literackie, możemy w sposób podobny analizować postawy psychiczne bohaterów itp. Znany jest praktyczny

---

[69] Por. Szczepański: *op. cit.*, s. 429.

[70] Por. G. Langrod: *Quelques remarques préliminaires sur la méthodologie juridique*, „Revue Internationale d'Histoire Politique et Constitutionnelle", Paris 1051, nr 1—2, ss. 146—150.

[71] Analiza treści (ang. *content analysis)* rozwinęła się szczególnie w USA w okresie drugiej wojny światowej. Za autora najpełniejszego, klasycznego już dziś opisu techniki analizy treści uchodzi B. Berelson: *Content Analysis in Communication Research*, New York 1952.

efekt skuteczności tej analizy, kiedy to w czasie drugiej wojny światowej zastosowana w części prasy amerykańskiej ujawniła ukryte w niej różne postacie propagandy prohitlerowskiej, co pomogło w zlikwidowaniu prohitlerowskich czasopism.[72]

Tak czy inaczej stosowane techniki ilościowe (technika, analiza i inne techniki ilościowe są niezwykle rozbudowane) mają zabezpieczyć maksymalne wyeliminowanie czynnika subiektywnego z interpretacji tekstów.[73] O ile potrafią one sprostać temu założeniu? Wydaje się, że doceniając wagę tej techniki i walory jej obiektywizmu, nie wolno jednak uznać jej za obiektywną w stopniu absolutnym. Nawet i w tej, względnie obiektywnej technice nie da się wyeliminować czynnika subiektywnego. Dostrzegają to również i autorzy francuscy. Słusznie zauważa J. Meynaud,[74] że badacz dokonujący analizy treści ma również określony wpływ na jej przeprowadzenie, o tyle o ile stawia hipotezy, które ta analiza ma potwierdzić lub nie potwierdzić. Ów wypadek zastosowania represji wobec propagandy nazistowskiej w USA w roku 1942, może tu być przykładem, kiedy to H. D. Lasswell, któremu powierzono dokonanie analizy ustalił wpierw pewną ilość tematów (haseł), pod których kątem dokonywał następnie analizy artykułów określonych pism w określonym czasie, by następnie statystycznie potwierdzić przypisywaną im rolę.

Wśród ilościowych technik badawczych obok analizy treści wyróżnia się jeszcze drugą kategorię technik ilościowych, tzw. „semantykę ilościową" *(sémantique quantitative)*. Zasadnicza różnica między nimi ma polegać na tym, że analiza treści ma dotyczyć sensu słów, a więc ich znaczenia, natomiast semantyka ilościowa ma dotyczyć raczej sposobu wyrażania się (styl słownika). Terminologia ta nie jest jednak ściśle ustalona i różni autorzy używają tych nazw zamiennie. Nic to zresztą dziwnego, gdyż termin „semantyka ilościowa" nie jest wystarczająco ostro przeciwstawny terminowi analiza treści, lecz odwrotnie — stanowi nazwę o szerszym zakresie. W istocie więc analiza treści to jedna z podstawowych, naszym zdaniem, rodzajów semantyki ilościowej, posiadająca różne formy i techniki. Tak analiza treści, jak i analiza semantyczna polegają na analizie słownika przez specjalne procedury statystyczne np. ustalające porównawczo częstotliwość używanych słów przez danego autora ze słownikiem ogólnym lub bez takiej konfrontacji. Na przykład analiza samego tekstu w oparciu o inne kryteria. (Dla przykładu można wspomnieć, że analizie treści poddano np. niektóre teksty Tomasza z Akwinu i *Prolegomena* Kanta Emanuela). Ostatnio wprowadza się do tych procedur maszyny elektronowe.

Warto zauważyć, że analiza treści stosowana jest w różnych formach w zależności od przedmiotu analizy (np. teksty pisane, książka, dziennik, afisz czy slogan bądź nie pisane — audycja radiowa, przemówienie parlamentarne, wywiad, bądź analiza obrazu, np. filmu itp.). W nauce politycznej analiza treści jest przede

---

[72] Szczegóły tego przedsięwzięcia powierzono H. Lasswellowi, por. Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, s. 41 i n. Osobiście Lasswell relacjonuje to przedsięwzięcie w pracy zbiorowej H. D. Lasswell, N. Leites i inni: *Language of Politics*, New York 1949.

[73] O problemach obserwacji obiektywnej por. H. Peak: *Problèmes d'observation objective* [w:] *Les méthodes de recherche dans les sciences sociales*, t. I, sous la direction de L. Festinger et D. Katz, Paris 1959, s. 285 i n.

[74] Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, ss. 111—115.

wszystkim przydatnym narzędziem dla studiowania różnych form propagowania określonych idei i ich ewolucji w odpowiednich odcinkach czasowych (np. ewolucja danego dziennika, audycji radiowej itp.). Technika analizy treści polega głównie na poklasyfikowaniu w określonych kategoriach (hasłach, tematach), elementów tekstu np. według słów, zdań, sloganów czy też całych dokumentów. Może ona dotyczyć również szeregu innych jednostek. Obok formułowania kategorii równie ważnym czynnikiem jest weryfikacja kategorii.

Jeśli idzie o gromadzenie materiałów przydatnych w nauce politycznej na drodze obserwacji bezpośredniej, odróżnia się tu również dwie grupy technik związanych z dwoma typami obserwacji, a mianowicie z obserwacją bezpośrednią ekstensywną i z obserwacją bezpośrednią intensywną.

Rozróżnienie tych grup nie jest ścisłe, gdyż niektóre techniki będą wspólne dla obu typów obserwacji. Wynika to między innymi stąd, że samo rozróżnienie wspomnianych typów obserwacji stosowane w socjologii współczesnej i przeniesione do badań w nauce politycznej ma charakter dosyć względny. Mianowicie twierdzi się, że przy obserwacji bezpośredniej ekstensywnej chodzi o obserwację zachowań w odniesieniu do dużych i licznych wspólnot czy grup (duża liczba zachowań i duża przestrzeń), a dane tu uzyskuje się za pomocą tzw. próbki reprezentatywnej, a więc w *sui generis* postępowaniu indukcyjnym. Z reguły obserwacja w warunkach grup dużych jest więc dosyć sztuczna i mało pogłębiona. Odwrotnie ma się mieć rzecz przy obserwacji bezpośredniej intensywnej. Tu wchodzą w grę zachowania grup małych lub nawet jednostek. Zasadniczo istnieją więc warunki dla pogłębienia obserwacji.

Na czoło sposobu zbierania danych i analizy ich wyników w zespołach dużych i na wielkich przestrzeniach — a więc w zakresie obserwacji ekstensywnej — wysuwają się różne postacie sondażu[75] dokonywane techniką wspomnianej próbki reprezentatywnej. W technice tej, gdzie bardzo istotny moment stanowi odpowiedni dobór próbki, by posiadała ona cechę reprezentatywności, obserwujemy szereg zastosowań matematyki, zwłaszcza rachunku prawdopodobieństwa. Istotą dokonywanej tą techniką obserwacji jest postępowanie indukcyjne, polegające na wnioskowaniu o całości na podstawie badanej części. Istotne fazy postępowania w tej technice to: wspomniany dobór próbki, postępowanie ankietowe (kwestionariusz) oraz ustalenie wyników. Nie wchodząc w szczegóły poszczególnych faz tej techniki, wydaje się nam, iż w doborze próbki dokonujący badań posługuje się mikromodelami reprezentatywnymi dla badanego zespołu. Powinien to być model empiryczny.[76] Redakcja natomiast kwestionariusza przy sondażu stanowi odmianę ogólnej techniki wywiadu, stosowanej przy obserwacji bezpośredniej intensywnej.[77] Ustalenie wyników również jest raczej problemem ściśle technicznym, natomiast różnorodne konsekwencje społeczne, poprzez oddziaływanie na świadomość rządzących i rządzonych, pociąga za sobą publikowanie wyników sondażu. Znajomość świadomości społecznej rządzonych jest momentem istotnym

---

[75] J. B. Duroselle: *De l'utilisation des sondages en histoire et en science politique, Bruxelles* (I. N. S. O. C.) 1957.

[76] Na temat doboru próbki por. F. Yates: *Méthodes de sondages pour recensements et enquêtes*, Paris 1951; P. Thionett: *Application de Méthodes de sondage aux enquêtes statistiques*, Paris 1953.

[77] Na temat techniki ankiety przy sondażu por. J. Stoetzel: *Les sondages d'opinion publique*, Paris 1948.

dla rządzących. Wobec różnic świadomości społecznej pozostanie zagadnieniem dyskusyjnym, pomijając już istotę ustroju kapitalistycznego, który pozostaje w sprzeczności z pełną demokracją, w jakim stopniu technika sondażu ujawniająca opinię społeczną miałaby przyczyniać się do możliwości realizacji demokracji bezpośredniej nowego typu przez bezpośrednie wpływanie na rządy, jak to sugeruje M. Duverger.[78] Jest rzeczą charakterystyczną, że tenże autor jednocześnie wysuwa zastrzeżenia co do publikowania wszelkich rezultatów sondażu, twierdząc, że opinia publiczna może paraliżować działanie rządu, którego zadaniem ma nie być wcale postępowanie zgodne z wszelkimi przejawami opinii społecznej. Ta obawa u nawet liberalnego przedstawiciela nauki burżuazyjnej, jakim jest M. Duverger, jest znamienna, gdyż oczywiście rzeczywista opinia większości pracujących w państwach o klasach antagonistycznych, nie może być z reguły zgodną z decyzjami rządu popierającymi interes mniejszości.

O ile sondaż wysuwał się na czoło sposobów zbierania materiału w zespołach dużych, a więc na drodze obserwacji ekstensywnej, to na czoło sposobów zbierania danych i analizy ich wyników w zespołach małych — a więc w zakresie obserwacji bezpośredniej intensywnej — wysuwane są w nauce politycznej różne techniki wywiadu w postaci testów, pomiarów postaw oraz obserwacji uczestniczącej i prób eksperymentowania. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że tylko obserwacja uczestnicząca *(l'observation — participation)* i eksperymentowanie są obserwacją intensywną. Pozostałe techniki są mniej lub więcej wspólne dla obserwacji intensywnej i ekstensywnej.

Jeśli chodzi o wywiad, zaleca się go jako jedną z najważniejszych technik zbierania materiałów, która ma być stosowana w nauce politycznej. W mniejszym natomiast stopniu zaleca się technikę testów,[79] stosowaną przede wszystkim w zakresie badań psychologii społecznej. Podkreśla się jednak i pewne wypadki związane z praktyką rządzenia, interesujące naukę polityczną, w których stosuje się testy. Np. przy selekcji kadr kierowniczych,[80] lub przy pomiarze postaw politycznych. Pomiar postaw politycznych był stosowany np. we Francji w r. 1953 w stosunku do zagadnienia tzw. lewicy i prawicy.

Techniki związane z pomiarem opinii i postaw dotykają bardzo istotnego zagadnienia pomiaru w naukach społecznych w ogóle. Tendencji tradycyjnej o niemierzalności zjawisk badanych przez nauki społeczne, przeciwstawia się tendencja o możliwości stosowania pomiaru w naukach społecznych. O ile problem pomiaru nie przedstawia większych trudności w naukach przyrodniczych, to w naukach społecznych skonstruowanie skali pomiaru dla poszczególnych zjawisk jest niezwykle trudne,[81] a pomiar bez skali nie jest możliwy, gdyż o ile przy liczeniu dokonujemy tylko stwierdzenia ilości zaobserwowanych cech czy przedmiotów bądź zjawisk, przy pomiarze liczymy jednostki skali odpowiadające cechom, bądź stosunkom przedmiotów czy zjawisk. Wskazuje się na opracowane próby różnych skal do mierzenia postaw,[82] mające mieć zastosowanie w nauce politycznej. Naj-

---

[78] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 243.

[79] Por. P. Pichot: *Les tests mentaux*, Paris 1956.

[80] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, ss. 243—245.

[81] *„La difficulté se présente essentiellement dans la construction de telles échelles"*. Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, s. 127.

[82] Por. np. C. H. Coombes: *La mesure dans les sciences sociales théorie et méthodes*, tom II, cyt. pracy zbiorowej pod red. L. Festingera i D. Katza.

starsza z nich, to skala Bogardusa (ustalona w 1925 roku), czyli tzw. skala do pomiaru dystansu, wkraczająca w zagadnienie pomiaru socjometrycznego, który zasadza się m. in. na tezie tzw. atomu społecznej struktury.[83] Każdy osobnik rzutuje swoje uczucia na grupy, w których przebywa, a członkowie tych grup rzutują swoje uczucia na daną jednostkę. W ten sposób ma się wytwarzać stały wzór przyciągań i odpychań między członkami grup (tzw. siatka socjometryczna). Jest to koncepcja mikrosocjologiczna, nie pozbawiona, mimo pozornego empiryzmu, tendencji metafizycznych.[84] Wobec tego jednak, że w polityce czynnik stosunków międzyludzkich jest istotny, technikę tę zalecają również politykolodzy. Autorem skali mierzenia postaw najbardziej metodologicznie opracowanej (sposobem matematycznym) jest L. Guttman,[85] twórca tzw. skalogramu. Szereg innych skal stworzyli: P. L. Lazarsfeld,[86] Thurnstone,[87] R. Lickert.[88]

Inny, zalecany przez politykologów sposób badań, dotyczący zachowań zbiorowych to tzw. obserwacja uczestnicząca. Chodzi tu o sposób obserwacji wewnątrz określonej grupy, w której życiu obserwator sam czasowo uczestniczy (o ile nie jest to jego grupa własna). Może to być obserwator indywidualny bądź pewna grupa uczestnicząca. Ten sposób zalecany jest przez politykologów dla przeprowadzenia badań techniką reportażu systematycznego nad tego rodzaju zespołami, jak: zebrania polityczne, manifestacje, kampanie wyborcze, zgromadzenia parlamentarne itp.[89] Przy obserwacji uczestniczącej można jednocześnie wykorzystywać technikę analizy treści, przez systematyzowanie treści zachowań w odpowiednich hasłach. Politykolodzy zalecają obserwacje w ramach własnej grupy, dla badań tych grup, gdzie możliwości obserwacji zewnętrznej są bardzo ograniczone (np. partie polityczne, grupy nacisku).[90] Za przypadek *sui generis* obserwacji w ramach grupy własnej, dokonywanej nie współcześnie z jej działaniem, lecz *a posteriori*, uważają politykolodzy pamiętniki polityków i mężów stanu. Obserwacje takie obarczone są jednak wadą subiektywnej deformacji lub zwykłą dla obserwacji w ramach grupy własnej tendencją konformistyczną. Zawsze odgrywa w nich rolę introspekcja. W każdym bowiem obrazie obserwacji uczestniczącej obiektywizmowi obrazu przeciwstawia się moment introspekcji. Wynika to z faktu, że w zakresie

---

[83] Twórcą socjometrii jest J. L. Moreno, który wyszedłszy ze studiów nad psychiatrią i freudyzmem stworzył własne poglądy socjologiczne i psychologiczne. Por. J. L. Moreno: *Qu'est-ce que la sociométrie?* Paris 1955. Por. krytykę koncepcji atomu społecznego J. L. Moreno z pozycji socjologii burżuazyjnej, P. Sorokin: *Tendances et déboires de la sociologie américaine*, Paris 1959, ss. 273—281.

[84] Por. A. M. Rocheblave-Spenlé: *La notion de rôle en psychologie sociale*, Paris 1962, s. 60.

[85] Duverger: *Méthode de la science politique*, s. 260 i n. Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, s. 129; H. Commbs: *op. cit.* w cyt. zbiorowej pracy, t. II, red. L. Festinger, D. Katz, s. 605.

[86] Coombes: *ibidem*, s. 605—610.

[87] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, ss. 263—288.

[88] Duverger: *ibidem*, ss. 288—289.

[89] Duverger: *ibidem*, ss. 288—289.

[90] O grupach nacisku w lit. francuskiej por.: J. Meynaud: *Les groupes de pression en France*, Paris 1958 oraz J. Meynaud: *Les groupes de pression*, Paris 1960. W literaturze marksistowskiej por. S. Ehrlich: *Grupy nacisku w strukturze politycznej kapitalizmu*, Warszawa 1962.

zjawisk badanych w nauce politycznej i w naukach społecznych w ogóle, odmiennie niż w naukach przyrodniczych, obserwator występuje jednocześnie w roli podmiotu i przedmiotu.

Jeśli idzie o eksperyment, który przyczynił się do zasadniczego postępu w naukach przyrodniczych i któremu dłuższy czas opierały się nauki społeczne, to ostatnio znalazł on w nich pewne zastosowanie wprowadzany przez kierunki behawiorystyczne,[91] w postaci eksperymentów przeprowadzanych w warunkach naturalnych lub sztucznych. Politykolodzy francuscy trafnie wskazują na stosunkowo rzadką możliwość stosowania eksperymentu ścisłego do zjawisk badanych przez naukę polityczną, wskazując raczej na eksperymentowanie *(l'expérimentation)*. Eksperyment, będąc rodzajem sprowokowanej i kierowanej obserwacji, wymaga przecież kontroli swego przebiegu w zjawiskach społecznych i w przeciwstawieniu do przyrodniczych napotyka na duże trudności w związku ze złożonością zjawisk społecznych. Na drodze eksperymentu usiłowano ustalić np. przejawy władzy w małych grupach i dokonywać selekcji kadr (stosowane szczególnie w USA).[92]

Jak widzimy z dokonanego w wielkim skrócie przeglądu technik związanych z obserwacją z dokumentów i obserwacją bezpośrednią, stosowane bądź zalecane we francuskiej nauce politycznej w jej odłamie zorientowanym empirycznie (maksymaliści) nie różnią się prawie od technik stosowanych we współczesnej socjologii i psychologii społecznej innych krajów kapitalistycznych. Wiele z tych technik ma charakter bardzo elementarny i symplicystyczny. (Szczególnie widać tu wpływy technik rozpowszechnionych w USA). W zakresie tych technik francuska nauka polityczna — podkreślamy to — zorientowana empirycznie nie wykazuje zasadniczo cech oryginalnych (zupełnie inaczej w kwestiach metodologicznych wygląda stanowisko minimalistów, które w obecnych rozważaniach pomijamy). Zgodne jest to zresztą z tezą maksymalistów upodobnienia nauki politycznej do nauk ścisłych, które są pozbawione cech „narodowych". Ten duch swoistego kosmopolityzmu nauki politycznej przejawia się jeszcze wyraźniej w technikach matematycznych i graficznych na szczeblu analizy porównawczej zebranych faktów.

Tak więc nauka polityczna zorientowana empirycznie korzysta — względnie zaleca korzystanie — w szerokim zakresie z technik badawczych wielu innych nauk społecznych. Wynika to z jej pozycji „nauki styku", a więc z jej tendencji interdyscyplinarnych. Ta sytuacja daje okazję przestudiowania na przykładzie *science politique* większości technik badawczych, stosowanych współcześnie w naukach społecznych na Zachodzie. Techniki te nie są niesporne. Wywołują wiele zastrzeżeń wśród samych socjologów burżuazyjnych, często nawet wśród ich współtwórców, którzy ostatnio poddając je krytyce, wykazują ich symplicyzm.[93]

---

[91] O eksperymentach w naukach społecznych. Por. J. R. P. French: *Les expériences sur le terrain* oraz L. Festinger: *Les expériences de laboratoire*, w cyt. pracy zbiorowej, t. I, pod red. L. Festinger, D. Katz, ss. 119—162 i 163—202.

[92] Stosuje się tu również technikę socjogramu i psychogramu (dla grup i jednostek) J. L. Moreno, por. przypis 83 — jak również różnego rodzaju eksperymenty terenowe w warunkach naturalnych.

[93] Sorokin: *op. cit.* Krytyka P. Sorokina przeciwko „testomanii", „testokracji", „quantomanii" jest znamienna, gdyż uchodził on przez długi czas za głównego promotora badań empirycznych i kwantyfikacji w socjologii; por. przedmowę G. Gurvitcha, s. 3—5.

Śledząc zagadnienie związków politykologów francuskich z współczesnymi kierunkami socjologicznymi, trudno się oprzeć wrażeniu, że odłam francuskiej nauki politycznej, zorientowanej empirycznie, pozostający pod wyraźnym wpływem dominujących tendencji nauk społecznych w krajach anglosaskich, jest jednocześnie — mimo odżegnywania się od wszelkiej filozofii — pod wpływem neopozytywizmu (na równi z kierunkami socjologicznymi, które się wiążą z neopozytywizmem). Rzecz jest jednak w tym, że nie jest to wpływ wyłączny. Niemniej dość silny. Wszak wyraźnie podstawowy problem metodologiczny sprowadzony tu został do jednego zasadniczego pytania: w jakim stopniu metody nauk przyrodniczych mogą znaleźć swe zastosowanie w naukach społecznych a w szczególności w nauce politycznej?

Genetycznie rzecz biorąc wiemy, że istniał okres, kiedy w naukach społecznych „panowało jeszcze... przekonanie o konieczności opracowania własnych, specyficznych metod badawczych. Przekonanie to było konsekwentnym rozwinięciem Rickertowskiego podziału nauk na nomotetyczne, czyli takie, w których można ustalić prawidłowości i idiograficzne, inaczej nauki społeczne, w których nie jest to możliwe."[94]

Neopozytywiści zrywają z tym poglądem, stojąc na stanowisku jedności metody dla wszystkich nauk, odrzucając jednak materializm dialektyczny. Głoszą między innymi potrzebę oparcia postępowania badawczego na wzorach nauk ścisłych, głównie fizyki i nadawania rozumowaniu postaci *quasi* matematycznej. W myśl ich poglądów nie ma żadnej różnicy między nauką traktującą o ludziach a innymi naukami. Zjawiska społeczne dla celów badawczych winny być kwantyfikowane, tzn. doprowadzane do stanu mierzalności. Dalej niż te ogólne założenia szło szereg innych postulatów „radykalnego empiryzmu" G. A. Lundberga, i O. Neuratha, które tu pomijamy, gdyż nie widzimy ich wpływu na francuską *science politique.*

Zupełnie podobne, ogólne założenie neopozytywizmu przyjmuje wielu współczesnych socjologów i empirycznie zorientowanych politykologów.

Jednak wśród francuskich politykologów empiryków można dostrzec równie dobrze szereg innych wpływów, gdyż są oni w gruncie rzeczy eklektykami. Nie przyjmują w zasadzie od neopozytywistów niechęci do rozwijania teorii i innych przeradykalizowanych tendencji i skłonności (np. skłonności do zbyt radykalnego empiryzmu, fizykalizmu etc.). Odpowiada im często — chociaż nic o tym nie mówią, ale wynika to z tego co sami głoszą — cały szereg tez szkoły behawioryzmu w socjologii (czy też pluralistycznego behawioryzmu)[95] dość bliskiej zresztą pewnym tendencjom neopozytywistycznym z jej naczelną tezą o badaniu zachowań ludzi, jak również szkoły funkcjonalistycznej. Można nawet u nich dostrzec (na przykład w pracach M. Duvergera o partiach politycznych) jeśli chodzi o styl badań, filiacje ze szkołą instytucjonalistyczną w socjologii — uchodzącą za najbardziej zbliżoną do marksowskiej koncepcji socjologii — kładącą nacisk na badanie struktur społecznych w myśl założenia, że każdy układ społeczny cechuje się przede wszystkim instytucjonalizacją. Reprezentanci tej szkoły kładący równocześnie nacisk na wyodrębnianie grup społecznych, różniących się od siebie pozycją socjalną, głoszą innymi słowy, że „stosunki społeczne przekształcają się

[94] G. L. Seidler: *Doktryny prawne imperializmu*, Kraków 1962, s. 131.

[95] Według terminologii Don Martindale: *The Nature and Types of Sociological Theory*, Cambridge 1960.

w instytucje; właśnie jako instytucje powinny być badane. Jako instytucje są one faktami materialnymi, podobnie jak fakty, z którymi mają do czynienia nauki o przyrodzie." [96]

Natomiast francuscy politykolodzy empirycy, odlegli są od tych nurtów socjologii współczesnej (tzw. szkoła analityczna),[97] które nawiązują do zapoczątkowanej jeszcze w drugiej połowie XIX wieku przez niemieckich neokantystów opozycji w stosunku do pozytywistycznej koncepcji nauki w badaniach humanistycznych (W. Dithey),[98] głoszącej, że nauki o człowieku są zasadniczo różne od nauk przyrodniczych.

Odwrotnie, bardziej bliscy są nurtowi XIX-wiecznemu, który zacierał różnicę między prawami przyrody i społeczeństwa (G. Ratzenhofer).[99]

Przenoszenie wzorów przyrodniczych do nauk społecznych i do nauki politycznej za pomocą przedstawionych technik, związanych z obserwacją i próbami eksperymentów, stosowane najczęściej w USA doprowadziło do zebrania dużej ilości faktów. Przerost faktów nazwany hyperfaktualizmem nie dał większych rezultatów w postaci uogólnień. Pozostawanie w sferze samego szukania faktów, jak twierdzą to sami politykolodzy francuscy, jest płaskim empiryzmem, a nie tworzeniem nauki. Krytykują więc oni pod tym kątem naukę amerykańską z okresu lat 1920—1940 za jej przerost obserwacji faktów [100] i szukają drogi przezwyciężenia tego stanu (poszukiwania te czynią również ich amerykańscy koledzy).

W jakim kierunku idą próby przezwyciężenia hyperfaktualizmu?

Otóż obserwujemy częściowo przynajmniej — naszym zdaniem — wycofanie się z tezy o braku różnic między naukami przyrodniczymi i społecznymi z punktu widzenia metod badawczych. Podkreśla się zasadniczą rolę eksperymentu w naukach przyrodniczych, a zaczyna się dostrzegać jego drugorzędną rolę w naukach społecznych oraz szereg różnic w analizie systematycznej zbieranych faktów, a ściślej sądów o nich.[101] O ile eksperyment jest uważany za podstawową metodę (technikę) weryfikacji hipotezy w naukach przyrodniczych wobec możliwości sztucznego wyeliminowania w przebiegu procesu czynników zakłócających, o tyle w naukach społecznych przyznaje się, że w większości wypadków jest on niemożliwy do zastosowania wobec trudności wyizolowania zjawisk badanych z ich związków ze zjawiskami innymi.

---

[96] Z. Baumann: *Zarys socjologii — zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1962, s. 78.

[97] Por. Baumann: *op. cit.*, s. 62.

[98] W. Dilthey: *Introduction à l'étude des sciences humaines*, trad. L. Saurin, Paris 1942.

[99] G. Ratzenhofer w r. 1898 pisał: „Fizyczne prawa świata są podstawą zjawisk społecznych, a chemia zawiera teorie ważne dla zrozumienia procesu społecznego", G. Ratzenhofer: *Die Soziologische Erkentniss*, 1898, s. 81.

[100] Niemniej Francuzi dostrzegają u swych kolegów amerykańskich reakcję przeciw „hyperfaktualizmowi". Dają również pozytywną ocenę samego zgromadzenia faktów, jako podstawy do obecnych prób uogólnień. Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 319.

[101] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 321. Rzecz znamienna, że ten sam autor w swej wcześniejszej pracy *Méthode de la science politique*, różnic między naukami przyrodniczymi a społecznymi tak silnie nie akcentował.

Podstawową metodę analizy w naukach społecznych zaczyna się dostrzegać w metodzie porównawczej, jako swoistym postępowaniu indukcyjnym, które jeśli dotyczy przeszłości, przeradza się w metodę historyczno-porównawczą. Istota rzeczy polega tu na porównywalności zestawianych sądów spostrzeżeniowych. Chodzi o zestawianie i porównywanie sądów o zdarzeniach i procesach tak dobranych, by dało się ustalić wspólnotę warunków im towarzyszących lub tę różnicę warunków, która decydowała o ich odmiennym przebiegu. Tę metodę uważa się za konieczną przy dokonywaniu analiz procesów makrospołecznych, o wielkich tendencjach rozwojowych. Zaczyna się bowiem rozróżniać działanie praw w zależności od skali, w jakiej one występują *(la relativité dimensionnelle)*, a więc przebiegi procesów w „makro" i „mikro" skali.[102] Najistotniejszą różnicę dostrzega się przede wszystkim na szczeblu wyjaśniania i przewidywania. Rozróżnia się bowiem trzy poziomy badania naukowego — opis, klasyfikację oraz wyjaśnianie i przewidywanie, na tym ostatnim szczeblu badań wskazuje się na dużo większe zasadnicze trudności w naukach społecznych niż w naukach przyrodniczych. (Mimo to, jak zobaczymy w rozwiązaniach dalszych, politykolodzy o orientacji empirycznej stają jednak zasadniczo na stanowisku identyczności determinizmu w zjawiskach przyrodniczych i społecznych).

Zasadnicza trudność przewidywania w naukach społecznych ma polegać na tym, że jak twierdzą maksymaliści, przewidywanie wiąże się z „determinizmem kauzalnym" *(le déterminisme causal)*, a już tylko z większością form „determinizmu funkcjonalnego" *(le déterminisme fonctionnel)*. Natomiast przewidywanie ścisłe nie jest możliwe — ich zdaniem — przy tzw. determinizmie „stochastycznym",[103] czyli statystycznym, który daje tylko możność przepowiadania prawdopodobień-

---

[102] I stąd próby wyróżnienia „makrosocjologii' i „mikrosocjologii", „makroekonomii" i „mikroekonomii", „makropolityki" i „mikropolityki" itd. I tu jednak politykolodzy francuscy o orientacji empirycznej usiłują dostrzegać momenty styczne zjawisk przyrodniczych i społecznych twierdząc, że i prawa przyrodnicze są ważne tylko w pewnej skali. Powołują się przy tym na Einsteina. Duverger: *Méthodes de la science politique*, s. 129. Por. J. Meynaud; *Bibliographie sur les problèmes du changement d'échelle dans les sciences sociales*, Paris 1958. Ilustracją zastosowania pojęcia „makro" i „mikro" skali w nauce politycznej podaje M. Duverger na przykładzie wyborów. Otóż o ile badania w zakresie socjologii wyborczej, dokonywane we Francji na szczeblu całego kraju („makro" skala) wykazały wyraźnie wpływ zasadniczych nurtów opinii publicznej paralelnie do sytuacji klas w społeczeństwie (to samo zjawisko, choć w sposób mniej wyraźny wystąpiło w skali departamentów), o tyle na szczeblu gminy („mikro" skala) działanie nurtów zasadniczych ustępuje miejsca innym czynnikom (lokalnym), w których decyduje wpływ miejscowych zdarzeń i okoliczności. Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 330. Por. również F. Goguel: *La sociologie électorale, France*, s. 46—63 [w:] *Traité de Sociologie*, t. II, réd. G. Gurvith, Paris 1960.

[103] Wyraz stochastyczny wprowadzony jeszcze przez J. Bernuilliego w początku XVIII wieku (w pracy o teorii prawdopodobieństwa) oznacza zjawiska zachodzące w masie a nie w poszczególnym przypadku, a więc posiadające charakter prawdopodobieństwa. Również pewne prawa społeczne uwidaczniają się tylko przy masowym powtarzaniu się działań ludzkich. Por. O. Lange: *Ekonomia polityczna*, t. I, Warszawa 1961, s. 53.

stwa, możność w sensie globalnym jednak dosyć określoną. O ile jasne jest pojęcie determinizmu kauzalnego (zależność zjawiska b od *a*, to jest następstwo b o ile zjawia się *a*), o tyle wyjaśnienia wymagają dwa pozostałe rodzaje determinizmu. Należy przede wszystkim podkreślić, że francuscy politykolodzy maksymaliści przyjmują niezaprzeczalną obecność determinizmu w zjawiskach społecznych.[104] Kontrowersje istnieją natomiast co do jego istoty i zasięgu.[105]

Jeśli idzie w ogóle o przedstawicieli burżuazyjnych nauk społecznych uznających determinizm zjawisk społecznych, to jedni przyjmują zasadniczą odmienność determinizmu przyrodniczego i społecznego, inni uznają jego podobieństwo, dostrzegając w nim różnice nie dotyczące istoty a jedynie stopnia. Politykolodzy francuscy zorientowani empirycznie (maksymaliści) przyjmują stanowisko drugie.[106]

Przez determinizm funkcjonalny rozumieją zależności zachodzące między dwiema zmiennymi (x, y), na wzór zależności funkcjonalnej w matematyce (zależność typu: określonej wartości x odpowiada wartość y). Przez determinizm „stochastyczny" (statystyczny) w przeciwstawieniu do funkcjonalnego rozumieją zależność typu: każdej wartości zmiennej x odpowiada pewien zespół — pewna ilość — możliwych wartości zmiennej y, pomiędzy określonym minimum i maksimum.

Koncepcja determinizmu statystycznego staje się dziś coraz powszechniejsza, oparta jest na rachunku prawdopodobieństwa i prawie wielkich liczb.[107] Odgrywa znaczną rolę tak w naukach przyrodniczych, jak i społecznych. Koncepcja ta nie jest własnością nauki burżuazyjnej. Dostrzegał już ją Marks i Engels. Prawo wielkich liczb umożliwia wykrywanie praw przy wielokrotnie powtarzających się masowych działaniach ludzkich, kiedy to „w masie powtarzanych działań kompensują się, znoszą się wzajemnie skutki ubocznych, przypadkowych związków, a uwypuklają się, stając się widoczne związki konieczne, czyli istotne...",[108] a więc chodzi o to zjawisko, które F. Engels określał w powiedzeniu o konieczności, która przebija się poprzez przypadkowość.

Ze statystycznego charakteru części praw, politykolodzy francuscy zorientowani empirycznie wysuwają wniosek o rozwiązaniu teoretycznego sporu w zagadnieniu: determinizm a wolność jednostki.[109] Stanowiska antydeterministyczne omawiany kierunek odrzuca.[110]

Dostrzegając pewne różnice w metodach badań nauk społecznych, kierunek maksymalistów w dalszym ciągu, mimo pewnych wahań, nie wyrzeka się zbliżenia nauki politycznej do nauk ścisłych, stwierdzając jedność nauki, która zawsze badania przeprowadza w płaszczyźnie opisu, klasyfikacji oraz wyjaśniania i przewidywania. „W naszej epoce — czytamy u Meynauda — nauka polityczna za-

---

[104] „...*aucune raison sérieuse ne justifie l'expulsion du déterminisme des sciences humaines: c'est le fondement sans lequel aucune construction proprement scientifique ne serait concevable.* Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, s. 172.

[105] Por. G. Gurvitch: *Déterminismes sociaux et liberté humaine*, Paris 1955.

[106] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 327.

[107] Por. O. Lange: *Teoria statystyki*, Warszawa 1952, s. 22—25.

[108] Por. O. Lange: *Ekonomia polityczna*, t. I, Warszawa 1961, s. 54.

[109] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 328.

[110] Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, s. 162 i n.

kłada — a przynajmniej dąży coraz bardziej do założenia — że jej rolą jest wyjaśnienie tego co jest".[111]

W dalszym ciągu omawiany kierunek odrzuca zdecydowanie pojęcie filozofii politycznej na rzecz badań „pozytywnych" *(la recherche positive)*,[112] a w każdym razie dąży do ich wyraźnego rozdzielenia.

Jednakże dotychczasowe badania pozytywne we francuskiej nauce politycznej, zorientowanej empirycznie czy w naukach społecznych, uprawianych na Zachodzie, ciągle na ogół nie wychodzą poza opis faktów, lub ustalenia zależności na dość wąskich odcinkach badań.

Pewne osiągnięcia można zanotować, jeśli idzie o klasyfikację (typologię). Ale i ta wobec często subiektywnych kryteriów grzeszy niejednokrotnie przeciw postulatowi naukowości.

W każdym razie obecnie kładzie się nawet przesadny nacisk na klasyfikację zjawisk, traktując ją jako podstawowe stadium poszukiwania naukowego.

Obserwujemy silną rozbudowę szeregu rodzajów typologii, kategorii typów i innych jednostek klasyfikacyjnych. Ta silna ostatnio rozbudowa klasyfikacji w nauce politycznej wydaje się wyrastać na tle niepowodzeń, jakie nauka polityczna i nauki społeczne na Zachodzie w ogóle ponoszą w dziedzinie ustalenia ogólnej teorii zjawisk politycznych i społecznych w ogóle.

Wyróżnia się więc: typologię ogólną, wspólną wszystkim naukom społecznym, typologię w ramach poszczególnych dyscyplin oraz typologię dla określonych zjawisk, badanych przez daną dyscyplinę (np. typy partii w ramach nauki politycznej). Kryteria typologii dokonywane na poszczególnych poziomach są bardzo różne.[113] Dominują trzy tendencje:[114] instytucjonalna, relacjonistyczna i funkcjonalna. Tendencja instytucjonalna za kryterium podstawowe klasyfikacji przyjmuje pojęcie szeroko ujętej instytucji. Zdaniem politykologów francuskich instytucję może tworzyć zarówno zespół idei, zwyczajów, jak i norm prawnych w połączeniu z elementami personalnymi i materialnymi, instytucja pozostaje jednak kategorią społeczną.

Nauki społeczne na Zachodzie pojmują jednak z reguły instytucję społeczną aklasowo. O tyle więc tam, gdzie dostrzeganie klasowości instytucji jest niezbędne dla oceny jej istoty czy funkcji (jak np. zagadnienie państwa i jego organów), występuje ograniczoność tej kategorii poznawczej jako jednostki klasyfikacji.

---

[111] Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, ss. 203 i 69.

[112] Meynaud: *La science politique, fondements et perspectives*, s. 204: *„Ou le philosophe politique se fonde exclusivement sur les données positives de la recherche et n'ajoute pas un mot aux constatations qui en découlent: dans cas, il fait de la science politique proprement dite. Ou il souhaite poursuivre l'effort de présentation et de conception au-delà de ce que livrent ces données, en somme leur ajouter quelque chose, et il sort volontairement du domaine de l'explication scientifique telle que toutes les sciences ont peu à peu fini par concevoir".*

[113] Por. np. próbę typologii ustrojów politycznych u G. Vedel i M. Duverger: *Introduction à une sociologie des régimes politiques* [w:] *Traité de sociologie*, t. II, red. G. Gurvitch, Paris 1960, s. 3—21 oraz G. Vedel: *Introduction aux études politiques*, fasc. II, Paris 1962, R I § 3 *la typification des régimes politiques*, s. 230 i n.

[114] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, ss. 332—340.

Typologiami odzwierciedlającymi społeczeństwo nie poprzez strukturalne zjawiska organizacji, a poprzez stosunki interpersonalne są różnego rodzaju typologie relacjonistyczne, charakterystyczne dla kierunków behawiorystycznych. Typologie te polegają na wyodrębnianiu odpowiednich kategorii stosunków zachowań, postaw, opinii etc.

Typologia, którą ostatnio najczęściej posługują się nauki społeczne na Zachodzie i nauka polityczna we Francji, to typologia funkcjonalna. Kryterium tej typologii stanowi funkcja. Chodzi o klasyfikację różnego rodzaju stosunków społecznych według ich roli, funkcji, jaką spełniają w określonej wspólnocie.

Mimo nowych postaci typologia ta ma stare tradycje, jak na to wskazują sami politykolodzy (np. monteskiuszowski podział władz na ustawodawczą, wykonawczą i sądową), słabą jej stroną jest pewien aprioryzm (przyjmowanie przy tej klasyfikacji określonych funkcji stosunków, które mają podlegać klasyfikacji). W ten sposób powstaje pole dla subiektywizmu, przyjmowanie „funkcji idealnych" a nie rzeczywistych.

W poszukiwaniu obiektywnych kryteriów politykolodzy wysuwają problem typologii naturalnej *(la typologie naturelle)*. Chodzi tu naszym zdaniem raczej o typologię realną, taką, która nie jest sztuczna i nie przeszkadza rzeczywistemu poznaniu naukowemu.

Jak wiadomo, w klasyfikacji o pełnej wartości poznawczej należy odróżnić przede wszystkim od nieistotnych momenty istotne, ze względu na które klasyfikacji się dokonuje. Stan nauki politycznej natomiast wykazuje brak zgodnych poglądów w zakresie większości dokonywanych klasyfikacji. Wynika to z faktu braku dyrektyw metodologicznych, takich jakie daje np. marksizm. Klasyfikując np. partie polityczne, jedni biorą za podstawę doktrynę, inni bazę społeczną, a jeszcze inni strukturę i strategię.[115]

W poszukiwaniu struktur naturalnych, rzeczywistych politykolodzy wysuwają hipotezę, że rzeczywistość społeczna jest „strukturalna" w sposób naturalny. Znajdują się tu niewątpliwie pod sugestią wyraźnych struktur świata przyrodniczego. Powołują się na przykłady etnologów i antropologów, którzy wykrywają struktury na drodze obserwacji.

Czy w poszukiwaniu struktur rzeczywistych politykolodzy zalecają posługiwanie się również modelami idealnymi, hipotetycznymi, nie-rzeczywistymi? Otóż struktury obserwowane w rzeczywistości społecznej — twierdzą — deformowane są przez szereg czynników. Wytworzenie na drodze abstrakcji typu idealnego dla wytworzenia pełnego obrazu struktury, jest zabiegiem dopuszczalnym w nauce, o ile nie deformuje faktów. Istotna jest tu więc kwestia doboru cech przy konstrukcji typów idealnych. W gruncie rzeczy pojmują więc oni typ idealny, nie jako idealny, lecz jako również typ realny, który może mieć zastosowanie w klasyfikacji naukowej. W pewnym sensie nawiązują więc do teorii modeli idealnych M. Webera,[116] przyjmując jednak je w interpretacji *quasi* empirycznej.

---

[115] Por. O strukturze bezpośredniej i pośredniej partii, M. Duverger: *Les partis politiques*, Paris 1958, ss. 22—34.

[116] Krytykę koncepcji typów idealnych M. Webera z pozycji marksizmu dał A. Schaff w pracy: *Obiektywny charakter praw historii*, Warszawa 1955, ss. 239—246. Inną interpretację, bardziej dla tej koncepcji przychylną przeprowadza Lange: Ekonomia polityczna, ss. 95—96. Zastosowanie w socjologii wyjaśnia Szczepański, *op. cit.*, ss. 333—339.

Systematyzacja w postaci różnych typologii nie wyczerpuje zabiegów na drodze przezwyciężenia hyperfaktualizmu i dochodzenia do wyjaśnienia faktów.

Politykolodzy zorientowani empirycznie stawiają sobie ambitne zadanie ustalania praw, przywiązują aktualnie dużą wagę do hipotez roboczych [117] i różnych systematyzacji mogących prowadzić do teorii. Co rozumieją przez hipotezę? Hipotezę pojmują jako projekt prawa *(une esquisse de loi sociologique)*. Uzasadnieniem racji bytu hipotez, jest jednak tylko to, że na drodze odpowiedniej weryfikacji mają przekształcać się w prawa, dając podstawę tworzenia i rozszerzania istniejących teorii. Przez teorie najogólniej rozumieją systematyzowanie różnego rodzaju zależności, uzyskanych na drodze obserwacji, eksperymentu i metody porównawczej. Jak wiadomo, teorie mogą się jednak odnosić do zależności między zjawiskami różnych skal. Z tego punktu widzenia, w zależności od poziomu, na którym przeprowadzana jest systematyzacja, rozróżniają z grubsza trzy rodzaje teorii. Na najniższym niejako poziomie badań szczegółowych, prowadzących do uogólnień na wąskim odcinku badań, teoria powstaje w wyniku sformułowania hipotezy roboczej, którą następnie weryfikuje się, by przekształciła się w prawo. Na poziomie uogólnień najwyższych, które mają być ważne dla całokształtu nauk społecznych, traktowanych łącznie, mówi się o teorii ogólnej *(la théorie générale, la cosmogonie)*, która ma wyjaśniać globalnie mechanizm życia społecznego; na szczeblu pośrednim mówi się o teoriach częściowych i syntetyzujących wyniki badań poszczególnych dziedzin danej dyscypliny.[118]

Na tle wielości przedstawionych technik zbierania i analizy materiałów kierunku empirycznego (maksymaliści) oraz pewnych konstrukcji systematyzacji dochodzimy do zagadnienia centralnego. Politykolodzy maksymaliści dostrzegli, że nagromadzenie faktów empirycznych nie wystarczy do ukonstytuowania się nauki, ani do jej dalszego rozwoju. Potrzebują one teorii, która ważna jest nie tylko dla ukonstytuowania się nauki, ale również dla jej dalszego rozwoju, tworząc bilans i jednocześnie program dalszych badań. Od niej przede wszystkim oczekują — i chyba słusznie — przezwyciężenia hyperfaktualizmu. Dostrzegli też, że przezwyciężenie hyperfaktualizmu umożliwia dopiero stworzenie teorii ogólnej, generalnej — kosmogonii — jak mówi M. Duverger. Tę tendencję można uznać za niesporną.

---

[117] Por. M e y n a u d: *La science politique, fondements et perspectives*, s. 97 i n. D u v e r g e r: *Méthodes de la science politique*, s. 416. Również psycholodzy zajmujący inne pozycje niż omawiany przez nas kierunek przywiązują wagę do hipotez badanych. Por. B u r d e a u: *Méthode de la science politique*, s. 20.

[118] R. Aron, za autorami amerykańskimi powołuje się na jeszcze inne rozróżnianie teorii: *„En sociologie, les auteurs... distinguent au moins deux types de théories: la théorie abstraite et globale, dont l'oeuvre de Talcot Parsons offre un modèle, et la théorie de niveau moyen („middle range theory"), qu'a maintes fois évoquée Robert K. Merton. Dans un cas, une élaboration systématique des concepts les plus généraux, dans l'autre l'établissement de propositions générales, limitées à un domaine particulier"* „Revue Française de Science Politique", Paris 1961, nr 2, s. 265.

Mniej już ważne jest to, że politykolodzy nie zawsze jasno mówią o teorii generalnej. Raz nawołują bowiem do tworzenia teorii ogólnej nauki politycznej,[119] innym razem — teorii ogólnej nauk społecznych w ogóle.[120] W gruncie rzeczy chodzi im, gdy mówią o tzw. kosmogonii, o teorię generalną nauk społecznych w ogóle, a następnie dopiero o teorię w nauce politycznej.[121] Mimo tych nieścisłości istotne jest dostrzeganie dysproporcji między wzrostem sumy wiedzy konkretnej, powodowanym przez badania przy pomocy całego szeregu nowych technik, a brakiem rozwoju teorii.

Naszym zdaniem na tę postawę politykologów, usiłujących łączyć dotychczasowe badania z wypracowaniem teorii ogólnej, wpływa niewątpliwie w pewnej mierze marksizm, zwłaszcza fakt jego istnienia w charakterze m. in. ogólnej teorii społeczeństwa, akceptowanej powszechnie w krajach socjalistycznych.

Wpływ marksizmu na naukę polityczną jest bardzo złożony. Można go dostrzec tak od strony negacji, jak i akceptacji. Siłę wpływu marksizmu na francuskich politykologów trzeba widzieć zarówno od strony negatywnej, którą można mierzyć ilością polemik skierowanych przeciwko niemu, jak i od strony pozytywnej, którą stanowi przyjmowanie jego poszczególnych tez.

Ujmując zjawisko wpływu najbardziej globalnie, chodzi tu o to, że politykolodzy i inni przedstawiciele nauk społecznych dostrzegają, iż nauki społeczne w państwach socjalistycznych posiadają owo poszukiwane narzędzie — współczesną teorię ogólną w postaci marksizmu. Natomiast widzą jednocześnie, że w państwach kapitalistycznych brak jest dotąd teorii ogólnej, wyjaśniającej globalnie na poziomie naukowym całość życia społecznego obecnego wieku. Stąd między innymi te ciągłe poszukiwania teorii ogólnej oraz częste próby przeciwstawienia się marksizmowi ogłaszanemu za teorię przestarzałą. Tendencja ta jednak nie jest jedyną, bo, jak wspomniano, marksizm oddziaływa również na nauki burżuazyjne w sensie pozytywnym, poprzez akceptowanie mniej lub więcej wyraźnie i otwarcie jego poszczególnych tez. Nie ma natomiast wśród zajmujących się zagadnieniami metodologicznymi politykologów francuskich, — którzy stanowią z reguły grupę oficjalnego świata akademickiego — takich, którzy by go akceptowali w całości,[122]

[119] Duverger: *Méthodes de la science politique*, s. 445.

[120] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 341.

[121] Tak wynika z dalszych twierdzeń M. Duvergera. Por. *Méthode de la science politique*, s. 465.

[122] Miejsce specyficzne zająłby, gdyby go uznać za politykologa i zdecydowanego marksistę, Henri Lefebvre. Por H. Lefebvre: *Marxisme et politique. Le marxisme a-t-il une théorie politique*, „Revue Française des Sciences Politiques", Paris 1961, nr 2, ss. 338—363.

co wynika w dużym stopniu ze zinstytucjonalizowania nauki politycznej przez państwo w uczelniach i instytutach.

Krytyczny stan metodologiczny francuskiej nauki politycznej (jak i w ogóle nauk społecznych zachodnich) dowodzi, że szanse przezwyciężenia w nauce politycznej francuskiej wskazanej dysproporcji między rozwojem badań szczegółowych a brakiem teorii ogólnej są, jak dotychczas, niewielkie. Sami autorzy francuscy omawianego kierunku ograniczają się raczej do rzucania apeli o potrzebie teorii, nie dostrzegając jednak jakiegoś zdecydowanego sposobu rozwiązania omawianej sprzeczności. Nie są na tyle realistyczni, by widzieć niemożliwość wypracowania „nowej" teorii ogólnej, która by lepiej niż marksizm wyjaśniała całą rzeczywistość społeczną, ale są na tyle realistyczni, by dostrzegać olbrzymią trudność w wypracowaniu nowej teorii ogólnej.

Na tle tej sytuacji rodzą się nawet u maksymalistów tendencje nieco odmienne od omawianej (to jest odmienne od dążenia do zbudowania teorii ogólnej, społecznej i politycznej) i to nawet u tych samych autorów. Wahania te są znamienne i wyrażają się w zajmowaniu zmiennych postaw, bądź bardzo krytycznych w stosunku do nauki politycznej za brak jej teoretycznego rozwoju, bądź idących w kierunku samouspokojenia.

I tak w jednym miejscu twierdzi się, że luka w systematyzacji ogólnej, brak teorii ogólnej stanowi wąskie gardło rozwoju *science politique*, że aktualnie postęp w nauce politycznej uwarunkowany jest przede wszystkim rozwojem teorii, że nauka polityczna (jak i w ogóle nauki społeczne) stoi przed podstawowym zadaniem wypracowania nowej kosmogonii (teorii ogólnej),[123] by w innym miejscu, nie negując potrzeby teorii ogólnych, do pewnego stopnia dyskredytować ich wartość przez wysuwanie apriorycznej tezy o częściowo nienaukowym ich charakterze.[124]

W jednym miejscu twierdzi się, że nauka polityczna dojrzała do tworzenia teorii ogólnej,[125] a w innym miejscu wskazuje się na jej niedojrzałość.[126]

Częściowo nienaukowy charakter teorii ogólnych ma wynikać z kilku momentów, przede wszystkim z przekraczania sfery faktów znanych *(le dépassement des faits connus)* przy tworzeniu aktualnych hipotez teorii ogólnej.

---

[123] Duverger: *Méthode de la science politique*, s. 445.

[124] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 344.

[125] Duverger: *Méthode de la science politique*, s. 445.

[126] Duverger: *Méthodes des sciences sociales*, s. 344.

Twierdzi się również, iż na szczeblu teorii ogólnej nie jest możliwa jej pełna obiektywność, gdyż każda systematyzacja ogólna jest dziełem wyobraźni.

Jeśli chodzi o pierwsze twierdzenie, to przy tak ogólnym sformułowaniu nie wytrzymuje ono absolutnie krytyki, gdyż przekraczanie sfery faktów znanych stale obserwujemy w wyciąganiu wniosków w nauce, a w szczególności w postępowaniu indukcyjnym w naukach społecznych, kiedy wypowiadamy sądy o całości na podstawie wyników uzyskanych w badaniach części (podobnie ale nieco inaczej, prościej rzecz ma się w naukach przyrodniczych, gdzie zbadanie np. cząstki minerału, wystarcza dla określenia składu wszystkich istniejących na świecie zasobów tego minerału). W naukach społecznych niewątpliwie zachodzą trudności związane z określeniem powtarzalności zdarzeń i stąd sądy tu będą z reguły przybliżone i wymagające określenia warunków ograniczających ich prawdziwość. Niemniej nie tracą one przez to charakteru naukowego.[127]

Jeśli chodzi o drugie twierdzenie, wskazuje ono na niedocenianie roli abstrakcji w nauce i jest ukrytą krytyką marksizmu. Krytyka ta wystąpi tym jaśniej, gdy wskazany wyżej moment połączy się ze sceptycznymi twierdzeniami, iż w stanie obecnym i długo na przyszłość synteza ogólna w naukach społecznych jest i będzie oparta bardziej o poglądy i intuicje niż ustalone fakty. Dalszym momentem tezy o częściowo nienaukowym charakterze teorii ogólnych jest pogląd o interwencji momentów doktrynalnych, pozanaukowych w wypracowaniu teorii ogólnych.

Pogląd ten, jak widzimy, przyjmuje jednostronne założenie, że ideologia wykazuje wyłącznie hamujący wpływ na proces poznania naukowego. A tak nie jest. Chociażby dlatego, że pobudki ideologiczne często pobudzały proces poznania, zwłaszcza w zjawiskach społecznych, a potrzeba ulepszania społeczeństwa, była częstszą pobudką rozwoju nauk społecznych niż czysta ciekawość teoretyczna. Nie można też zaprzeczyć, że w naukach społecznych część twierdzeń może w określonych warunkach pełnić funkcję ideologiczną. Ponadto pogląd ten jest przepojony niewiarą w możliwość powstania, działania i istnienia ideologii naukowej (której postulaty nie są sprzeczne z prawdą naukową w badaniach zjawisk społecznych i przyrodniczych).

Widzimy tu więc znowu z jednej strony przejaw tendencji do odcinania się politykologów empiryków od wszelkiej filozofii, a z drugiej

---

[127] O momentach logicznych, związanych z tym problemem por. S. Nowak: *Prawa ogólne i generalizacje historyczne w naukach społecznych*, „Studia socjologiczne", 1961, nr 1.

strony do pewnego stopnia przejaw odcinania się od praktycznego przekształcania rzeczywistości, której nauka powinna służyć.

Mimo tych wahań w ocenie teorii generalnych, sceptycznego traktowania ich raczej jako hipotez roboczych niż dających się zweryfikować teorii [128] postulat ich wypracowania został wyraźnie przez politykologów postawiony,[129] wobec — jak twierdzą — niewystarczalności „kosmogonii" dawnych (do tych zaliczają również marksizm!).

Politykolodzy i przedstawiciele innych nauk społecznych na Zachodzie są zresztą wyraźnie stymulowani w tym zagadnieniu właśnie przez istnienie marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, która jest jedyną, dziś istniejącą, naukową teorią całokształtu zjawisk społecznych.

Jaki program wysuwają politykolodzy w kierunku stworzenia nowej teorii ogólnej (kosmogonii)?

Program ten usiłują oprzeć na — jak twierdzą — krytycznym wykorzystaniu dotychczasowego dorobku w zakresie nauk społecznych. W wykorzystaniu tego dorobku pewną rolę miałby odegrać i marksizm. Stawiają mianowicie program zintegrowania wybranych elementów koncepcji przedmarksistowskich, pewnych elementów koncepcji marksistowskich i różnych koncepcji dwudziestowiecznych z nowymi obserwacjami w myśl tezy, że nowa „kosmogonia" ma wypływać z dawnych. Tu znowu niezbyt jasno przyjmują jakiś punkt widzenia ewolucjonizmu na wzór przyrodniczego.[130] W ten sposób prezentuje kierunek programu przynajmniej M. Duverger, najbardziej reprezentatywny przedstawiciel francuskich maksymalistów.

---

[128] Sceptycyzm ten wyrażony jest np. w ten sposób: *„Il est peu vraisemblable que l'on parvienne avant assez longtemps à la présentation d'une théorie générale qui, au moins sous forme d'hypothèse, propose une explication plausible des faits"*. Meynaud; *La science politique, fondements et perspectives*, s. 183.

[129] *„La théorie politique ancienne ne fournit pas le cadre d'ensemble indispensable à systématisation ordonnée des résultats particuliers de la recherche. Un effort nouveau doit être entrepris"*. Meynaud: *ibidem*, s. 183.

Postulat budowania nowej teorii wysuwa również nauka polityczna amerykańska wychodząc z innych motywów. Zwłaszcza D. Easton: *The Political System: An Inquiry into the State of Political Sciences*, New York 1953. Por. artykuł sprawozdawczo-krytyczny na temat tej pracy P. Duclos: *Grandeurs, faiblesses, aspirations de la „political science"*, „Revue Française de Science Politique", Paris 1954, nr 1, ss. 156—184.

[130] Ogólna deklaracja o wzorze nauk przyrodniczych dla nauk społecznych brzmi następująco: *„L'élaboration des théories générales dans les sciences physiques nous éclaire sur la marche à suivre dans les sciences sociales et en particulier dans la science politique. Toute cosmogonie nouvelle part des cosmogonies anciennes; elle les dépasse en les intégrant — c'est-à-dire en corrigeant leurs erreurs et en comblant leurs lacunes"*, Duverger: *Méthode de la science politique*, s. 460.

Ten eklektyczny pogląd na tworzenie teorii generalnej z uwzględnieniem elementów marksizmu jest dla francuskich politykologów odłamu empirycznego bardzo znamienny, różny od ich amerykańskich kolegów, którzy usiłują zbudować teorię polityczną z zupełnym pominięciem marksizmu i innych wcześniejszych koncepcji (czołowym przedstawicielem tej swoistej koncepcji jest D. Easton).[131] Francuscy politykolodzy wykazują tu więcej realizmu, gdy wobec braku ogólnej teorii nauki politycznej usiłują wykorzystać w pewnym zakresie i marksizm. Oczywiście nie ma to nic wspólnego z przejściem na pozycje materializmu historycznego, które nie może być „częściowe", tym bardziej że ich interpretacja marksizmu wskazuje nieraz na nieznajomość bądź jego istoty, bądź jego dzisiejszych rozwinięć i zastosowań do zagadnienia państwa.[132] Następuje też tu skądinąd znane odrywanie materializmu historycznego od materializmu dialektycznego. Ocenia się też „płodność" marksizmu wyłącznie kryteriami teoretycznymi, akademickimi, nie wskazując zupełnie na praktykę przekształceń milionowych społeczeństw, w których to przekształceniach marksizm uzyskuje najpełniejszą weryfikację.

Ta jednostronna ocena tylko kryteriami teoretycznymi jest o tyle znamienna jako przejaw akademizmu, że w gruncie rzeczy politykolodzy francuscy mają świadomość faktu, że nowa teoria (kosmogonia), nie może być tylko dziełem ludzi nauki, że musi ona odpowiadać dążeniom praktycznym.

W jaki sposób usiłują politykolodzy wykorzystać marksizm przy tworzeniu „nowej" teorii ogólnej? Chodzi tu tylko po prostu o wykorzystanie pewnych elementów marksizmu w określonych granicach w charakterze hipotez roboczych.[133] Nie mówi się wystarczająco jasno w oparciu o jakie kryteria elementy te miałyby być wybierane.

---

[131] Por. przypis 129.

[132] I tak por. odnośnie do zastosowań marksizmu do zagadnień państwa np. u Duvergera następujące stwierdzenie: *„Il n'existe aucune typologie marxiste des gouvernements autre que l'opposition globale: gouvernements bourgeois et gouvernements socialistes"* wykazujące nieznajomość zagadnienia marksistowskiej klasyfikacji państw, rozbudowanej przez marksistowską teorię państwa i prawa. Duverger: *Méthode de la science politique*, ss. 458 i 459. A w dalszym ciągu znajdujemy takie twierdzenie dotyczące tego samego zagadnienia *„...la typologie classique des formes de gouvernements n'est pas contradictoire avec les schémas marxistes"*. M. Duverger: *ibidem*, s. 462. Oczywiście znowu nieznajomość stosunku formy do typu państwa w ujęciu marksistowskiej teorii państwa.

[133] *„Au lieu de considérer comme un dogme intangible telle loi sociologique marxiste, on l'utilise comme une hypothèse de travail, et l'on cherche à définir dans quelle mesure cette hypothèse s'applique, dans quelle mesure elle ne s'applique pas."* M. Duverger; *ibidem*, s. 462.

W każdym razie w tworzeniu nowej „kosmogonii” chodzi o uzupełnianie jej różnymi koncepcjami. Np. w ujęciu M. Duvergera V. Pareto ma uzupełniać K. Marksa i odwrotnie. A więc przy zachowaniu pojęcia i określonej roli klas ma być uwzględniana również rola elit itp.

Nowa teoria ogólna miałaby również wchłaniać nowe obserwacje i osiągnięcia innych nauk społecznych. Politykolodzy skłaniają się raczej do poglądów, że nie jest możliwa teoria ogólna nauki politycznej, a raczej jest możliwa teoria ogólna całokształtu zjawisk społecznych. (Tu znowu wpływ teorii marksizmu).

Niezależnie od procesu integracji faktów już ustalonych, politykolodzy są świadomi, że nowa teoria generalna musiałaby ustosunkować się do aktualnej praktycznej działalności politycznej.

Politykolodzy francuscy — jak wspomniano — zdają sobie sprawę coraz bardziej, że nowa kosmogonia nie może być tylko dziełem ludzi nauki, że pojawi się wówczas, gdy będzie niezbędna dla zaspokojenia potrzeb praktycznych. Tu również wydaje się załamywać pozytywistyczne pojmowanie czystej nauki, odizolowanej od świata wartości i ideologii. Działalność praktyczna wiąże się bowiem zawsze z określonymi wartościami i ideologiami.

Z powyższego przedstawienia wynika, że program politykologów empiryków, wysuwany w kierunku stworzenia nowej teorii ogólnej, jest nieprecyzyjny, eklektyczny i nie zapowiada zmiany sytuacji. Nie posiada też akceptacji w innych kierunkach (zwłaszcza minimalistów i przedstawicieli innych stanowisk pośrednich, powiązanych z różnego rodzaju odmianami filozofii idealistycznej).[134] Powstaje też dzięki eklektyzmowi do pewnego stopnia sprzeczność w samym kierunku empiryków wykraczająca poza założone pozytywistyczne pojmowanie nauki.

Tak więc wydaje się, że maksymaliści niewiele posunęli się na drodze maksymalnego zbliżenia nauki politycznej do nauki ścisłej, które przyjęli za główne swe założenie, mimo korzystania z wielu współczesnych technik ilościowych na szczeblu rejestracji faktów.

Mimo niepowodzeń tych usiłowań wydaje się, że nie należy samej idei uściślenia nauk społecznych odrzucać. Należy tylko „z jednej strony przyjąć, że istnieją swoiste przedmioty i problemy humanistyczno-społeczne, a z drugiej strony, że mogą one i mają być badane przy pomocy normalnych w nauce metod empiryczno-racjonalnych — tylko oczywiście dostosowanych do swoistych cech badanych przedmiotów,

---

[134] Por. np. wpływ teorii psychologicznej w pojmowaniu istoty państwa u Burdeau: *Traité de science politique*, t. II, s. 38. Por. również S. Zawadzki: *Tradycyjne rozbieżności w sporze o istotę państwa*, [w:] *Spór o istotę państwa*, Warszawa 1961, s. 30—31.

a nie przenoszonych szablonowo i niewolniczo z innych dyscyplin o odrębnym przedmiocie".[135]

W dalszym więc ciągu należy chyba dostrzegać jedynie analogię między naukami przyrodniczymi i społecznymi, mimo stosowania przez te ostatnie matematyki i technik ilościowych w określonym zakresie. Ale, jak powiada Marc Bloch, „Nie nadużywajmy jednak analogii. Nomenklatura nauk humanistycznych zachowa zawsze swoje odrębne cechy; terminologia nauk o świecie fizycznym wyklucza celowość. Słowa takie jak «powodzenie» lub «klęska», «nieudolność» lub «zdolność» byłyby w niej równie nie na miejscu jak fikcje zawsze brzemienne w niebezpieczeństwa. Słowa te należą natomiast do normalnego słownika historii... — i dodajmy również do słownika nauki politycznej, a — ...historia — i dodajmy nauka polityczna — ma do czynienia z istotami, które z natury swej zdolne są świadomie i konsekwentnie dążyć do celu".[136]

III

Dokonując częściowej konfrontacji niektórych elementów w *science politique* z marksizmem i marksistowską teorią państwa, ograniczamy się do trzech momentów: a) konfrontacji niektórych aspektów metodologicznych marksizmu z nauką polityczną i innymi niemarksistowskimi naukami społecznymi; b) wskazania na istnienie materialistycznej koncepcji nauki politycznej (używamy tu terminu nauka polityczna z pełną świadomością, że nie należy on do słownika marksowskiego, ale nie widzimy jakiejś zasadniczej przeszkody, by go tu użyć); c) konfrontacji nauki politycznej z marksistowską teorią państwa (tu z kolei świadomie operujemy terminem marksistowska teoria państwa, bez jakiejkolwiek próby oddzielania teorii państwa od teorii prawa, a jedynie w celu wyraźniejszego przedstawienia porównywanej problematyki, gdyż to właśnie burżuazyjna nauka polityczna — poglądy tu nie są zupełnie jednolite jeśli idzie o Francję — oddziela problematykę prawa od problematyki państwa).

Jeśli idzie o zagadnienia metodologiczne, to w zakresie tej problematyki nie można przejść do porządku nad twierdzeniem współczesnych politykologów francuskich, którzy — w najlepszym razie — traktują marksizm jako hipotezę roboczą, między innymi w swych zapowiedziach prób konstrukcji modelu nowej teorii generalnej zjawisk

---

[135] K. Opałek: *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, s. 28 (por. również § 2 rozdz. I „Nauki społeczne a «wiedza ścisła»", ss. 24—30).

[136] M. Bloch: *Pochwała historii*, Warszawa 1960, s. 168 (przekład z francuskiego).

społecznych (por. przypis 133). Jak należy ustosunkować się do takiego podejścia? Otóż nie jest to zagadnienie nowe. Z identycznym podejściem polemizował już Lenin w pracy *Kto to są przyjaciele ludu,* dając niezbitą argumentację. Wykazał on mianowicie, że chociaż K. Marks dał analizę naukową jednego społeczeństwa (kapitalistycznego), znaczenie materialistycznej interpretacji dziejów wykracza poza analizę tej epoki, bowiem „skoro zastosowanie materializmu do analizy i wyjaśnienia jednej formacji dało tak świetne wyniki, tedy jest rzeczą całkowicie naturalną, że materializm w historii staje się już nie hipotezą (podkr. H. G.), lecz naukowo sprawdzoną teorią (podkr. H. G.) — a dalej czytamy — jest przeto rzeczą jasną, że konieczność zastosowania takiej metody rozciąga się również na pozostałe formacje społeczne choćby nawet nie poddane specjalnemu badaniu od strony faktycznej oraz szczegółowej analizie... (a do tego w gruncie rzeczy w praktyce sprowadziły się wysiłki burżuazyjnych nauk społecznych — podkr. H.G.) — i dalej — Materializm w historii nigdy nie pretendował do wytłumaczenia wszystkiego (podkr. H. G.), lecz tylko do wskazania jedynie naukowej... metody wyjaśnienia dziejów”.[137]

Jeśli idzie o granice stosowalności teorii materializmu dziejowego, które to zagadnienie nasuwa się w związku z twierdzeniem politykologów francuskich o tym, że marksizm ma być już teorią przestarzałą, jakoby wyjaśniającą miniony etap kapitalizmu (twierdzi się, że kapitalizm zmienił swój charakter), to zagadnienie to wygląda w istocie w sposób następujący. Skoro, jak wiemy z praktyki budownictwa socjalistycznego, materializm historyczny jest w całej pełni stosowalny w społeczeństwie socjalistycznym, to tym bardziej nie można w stosunku do społeczeństwa kapitalistycznego, pełnego sprzeczności mówić o jego anachroniczności.

Modne z kolei próby pozytywizowania przez politykologów odłamu empirycznego, wyrażające się w sprowadzaniu praw społecznych do praw fizycznych (przyrodniczych), stanowią uproszczone widzenie zjawisk społecznych, które uwikłane są w związki o wiele bardziej złożone niż np. zjawiska fizyczne. To ujęcie sprowadza zagadnienia społeczne na grunt psychologii jednostkowej, indywidualnej, na grunt oddzielnych lub grupowych faktów, które mają być weryfikowane. Rzeczywista zaś weryfikacja naukowej teorii rozwoju społecznego, jaką jest marksizm, polega nie na weryfikacji poszczególnych faktów, lecz historycznego procesu rozwoju.[138]

---

137 W. I. Lenin: *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1951, s. 85—86.

138 Por. *W poiskach socjołogiczeskoj tieorii*, artykuł sprawozdawczy z V Światowego Kongresu Socjologicznego (1962), „Kommunist”, 1963, nr 2, s. 101.

Jeśli popatrzymy z kolei na pojmowanie praw społecznych w marksizmie i w burżuazyjnych naukach społecznych, to pomijając szereg bardzo złożonych różnic, musimy dostrzegać przede wszystkim to, że marksizm stoi nie tylko na stanowisku istnienia obiektywnych praw społecznych jako określonych zależności między zjawiskami, ale również — i tu posiada akcent optymistyczny — stoi na stanowisku rozwoju i postępu społecznego w toku historycznego procesu pojmowanego jako konieczność historyczno-przyrodnicza. Marksizm wskazuje wyraźne, podstawowe, obiektywne kryterium postępu pozwalające na wartościowanie w kategoriach postęp — regres. „Za takie kryterium, czyli wskaźnik postępowości tej czy innej formacji, nauka marksistowsko-leninowska uważa rozwój sił wytwórczych. Bardziej postępowa jest ta formacja, która stwarza nowe możliwości rozwoju sił wytwórczych, która zapewnia szybsze tempo ich wzrostu, pozwala im osiągnąć wyższy poziom".[139]

Natomiast przedstawiciele nauk społecznych, burżuazyjnych często ograniczają się do pojęcia zmiany społecznej,[140] rezygnując z rozpatrywania procesu rozwoju społeczeństwa jako rzekomo niesprawdzalnej spekulacji filozoficznej. Zmiana ma nie podlegać wartościowaniu, ma być czymś neutralnym i tylko czasowym, względnym zachwianiem równowagi. Dla marksizmu odwrotnie, dynamizm jest absolutny, równowaga — czasowa i względna.

Marksistowska koncepcja rozwoju społecznego jest historyczna i materialistyczna. Ważnym w niej jest to, że wyjaśnia proces w sposób genetyczno-przyczynowy, a nie tylko motywacyjny. „Istota problemu polega nie na motywach psychologicznych, które marksizm w całej pełni dostrzega, ale na sposobie ich powstawania".[141]

Marksizm jest koncepcją zaangażowaną społecznie i pełni zarówno funkcję nauki, jak i ideologii, nakazując nauce być bezkompromisową. Wyraża i popiera ideologię zniesienia władzy wszelkich wytworów człowieka nad samym człowiekiem, ideologię postępu społecznego.

Marksizm popiera również empiryzm w nauce (mamy szereg prac Marksa i Engelsa stanowiących przykład jego zastosowania), ale będąc jednocześnie rozwiniętą teorią, daje ogólne dyrektywy metodologiczne. Mniej się zajmuje mechanizmami psycho-społecznymi zachodzącymi w mikrostrukturach społecznych, które badają szczególnie nauki społeczne zachodnie, a bada przede wszystkim obiektywną strukturę histo-

---

[139] *Podstawy marksizmu-leninizmu* (tłum. z ros.) Warszawa 1960, ss. 271, 272.

[140] Interesujące zestawienie teorii rozwoju społecznego z koncepcją zmian społecznych daje J. Wiatr: *op. cit.*, s. 62 i n.

[141] J. Lewis: *Nauka, wiara i sceptycyzm*, Warszawa 1962, s. 119. (Przekład W. Krajewskiego).

rycznie konkretnych społeczeństw, interesując się przede wszystkim wielkimi procesami rozwojowymi, zachodzącymi w makrostrukturach.

Przywiązuje zasadnicze znaczenie do uogólnień teoretycznych, tworzonych z empirycznie gromadzonego materiału, pokazuje dynamiczną wizję rozwoju społeczeństwa. Odwrotnie więc niż w naukach społecznych zachodnich, gdzie dominują cząstkowe badania empiryczne przy niewielkiej ilości uogólnień teoretycznych.

Natomiast trzeba przyznać, że marksizm nie wypracował nowoczesnych technik badania świadomości społecznej. Te powstały poza marksizmem. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by marksizm je stosował, o ile są racjonalne (ostatnio w literaturze radzieckiej wskazuje się na potrzebę rozwoju psychologii społecznej).[142]

Nie w technikach badawczych leży jednak istota, siła (lub słabość) społecznej teorii. Ważne są przede wszystkim — i te momenty różnią głównie marksizm od nauk społecznych zachodnich — założenia ontologiczne i ogólne dyrektywy metodologiczne, a następnie powiązanie teorii społecznej z praktyką, ekonomiką i polityką.

W swych założeniach, jak wiadomo, marksizm pojmowany jako teoria społeczna wiąże się ściśle z materializmem dialektycznym, reprezentując tendencję naukowego, sprawdzalnego ujmowania życia społecznego.

Jeśli sprawdzalne pojmowanie naukowe zjawisk społecznych przeciwstawić by jakiemuś pojmowaniu mistycznemu, mielibyśmy obraz dwóch rzeczywiście rozbieżnych tendencji. Z punktu widzenia takiego bardzo ogólnego i nieprecyzyjnego podziału można zaryzykować twierdzenie, że w znacznej części myśli społecznej zachodniej również dominuje dążenie do naukowego pojmowania zjawisk, mimo wielorakich sprzeczności. Należy widzieć w tym niewątpliwie duży wpływ metodologii marksistowskiej na myśl zachodnią,[143] której i nadal będzie ona pomagała w przechodzeniu na pozycje naukowego wyjaśniania zjawisk społecznych. Wpływ ten widzimy wyraźnie w tym kierunku francuskiej nauki politycznej, który jest zorientowany empirycznie. Usiłuje on nawet tworzyć teorię ogólną, zapożyczając szereg elementów z marksizmu. I tak mimo eklektyzmu tej koncepcji, mimo traktowania przez nią marksizmu tylko jako płodnej hipotezy roboczej, a nie jako teorii — o czym już mówiliśmy — pozostaje rzeczą znamienną, że francuska nauka polityczna omawianego kierunku dostrzega w koncepcji marksistowskiej jedyną teorię całościowego wyjaśnienia zjawisk społecznych i politycznych. Podkreśla się przy tym jej charakter realistyczny (odrzu-

[142] „Kommunist", 1963, nr 2, s. 103.

[143] Lewis: *op. cit.*, s. 137.

cający moralizm) jej charakter globalny (całościowe wyjaśnianie zjawisk) i jej charakter dynamiczny.[144]

M. Duverger stwierdza *expressis verbis,* że poza marksizmem nie można dziś mówić o istnieniu innej generalnej teorii społecznej.[145] Zachód nie posiadając żadnej teorii generalnej społecznej, którą mógłby przeciwstawić marksizmowi, szuka wyjaśnień zjawisk społecznych głównie na drodze psychologizmu. Tendencje psychologiczne, zwłaszcza w świecie anglosaskim pod wpływem technik badania świadomości są szczególnie rozpowszechnione. Lecz i one wydają się przemijać.

Zestawiając pewne momenty, na które wskazaliśmy w rozdziale drugim, z punktem pierwszym rozważań obecnych rozdziału trzeciego, musimy ustalić kilka stwierdzeń.

Po pierwsze — istnienie marksizmu jest w dużej mierze momentem stymulującym politykologów i innych przedstawicieli zachodnich nauk społecznych w tym i francuskich, do poszukiwań metodologicznych nad ogólną teorią rozwoju społecznego. Te poszukiwania pozostają w ścisłym związku z ostatnią rozbudową nauki politycznej, która ma spełniać obok poznawczej rolę instrumentalno-techniczną utrzymania równowagi w społeczeństwie.

Po drugie — musimy odpowiedzieć na pytanie, jaką funkcję naukową i społeczną spełniają obiektywnie francuscy politykolodzy maksymaliści (empirycy), których uznaliśmy za okresowo dominujący odłam we francuskiej nauce politycznej. Otóż dostrzegamy to zagadnienie niejako w dwóch perspektywach widzenia — węższej i szerszej.

Z punktu widzenia węższej perspektywy dostrzegamy pewne dodatnie funkcje naukowe *science politique* analizowanego kierunku. Np. prowadzenie wielu badań konkretnych związane z zagadnieniem analizy przejawów władzy i techniki rządzenia, badaniem statyki i dynamiki instytucji, warunków zachowania się politycznego, świadomości społecznej, problematyka socjologii wyborczej, partii, grup nacisku itd. Następnie badania te, wkraczając na francuskie wydziały prawa uniwersytetów,[146] mają dodatni wpływ na burzenie formalnego (formalno-dogmatycznego) podejścia do szeregu zagadnień we francuskiej współczesnej nauce prawa, jak również nauce o państwie, która wychodzi w ten sposób spod wpływów ciasnego jurydyzmu i metody formalno-dogmatycznej, będąc ujmowana bardziej realistycznie w szerszym kontekście zjawisk społecznych.

---

[144] Duverger: *Méthode de la science politique,* Paris 1959, s. 453—457.

[145] Duverger: *Méthodes des sciences sociales,* s. 343.

[146] Por. Pewne uwagi reprezentanta odmiennego kierunku G. Burdeau; *L'acquis de la science politique française,* „Revue internationale d'Histoire politique et constitutionnelle", 1957, s. 51.

Ale tu właśnie dotykamy momentu zasadniczego. Czy odrzucenie metody formalno-dogmatycznej jako tradycyjnego nacisku nauki prawa jest wystarczającym momentem w badaniu zjawisk społecznych? Na pewno nie. Politykolodzy w poszukiwaniu metody naukowej usiłując odciąć się od filozofii i ideologii, grzęzną często w faktografii. Odczuwają z kolei potrzebę oparcia się na naukowej teorii społecznej. Tej jednakże nie są w stanie sami stworzyć, a odrzucając jednocześnie marksizm jako całość, siłą rzeczy dają możliwość ingerencji i wpływów innym, nie przedstawionym tu, bardziej konserwatywnym i metafizycznym kierunkom w nauce politycznej, występującym z reguły pod różnopostaciową nazwą filozofii politycznej.

Tak więc jedynie przyjęcie przez naukę polityczną materializmu historycznego jako teorii ogólnej, jak również marksistowskiej teorii państwa, która stanowi jego zastosowanie do zjawiska państwa, przy pozostawieniu szeregu jej pożytecznych w określonym zakresie technik badawczych — mogłoby ukonstytuować *science politique* w rzeczywistą dyscyplinę naukową. Wydaje się jednak, że adaptacja taka nie może zajść mechanicznie, w oderwaniu, tylko w samych ramach świata akademickiego. A to dlatego, że materializm historyczny jest teorią, której w pełni nie można uprawiać w oderwaniu od rewolucyjnej praktyki, przy nie zmienionym układzie społecznym. Nauka jest bowiem również formą świadomości społecznej. Następnie nie jest momentem sprzyjającym postępująca instytucjonalizacja nauki, na której organizację i kierunki rozwoju wywiera wpływ państwo kapitalistyczne.

Wydaje się jednak również, że nie można wykluczać przejścia na pozycję materialistyczną i rewolucyjną francuskiej *science politique*, kraju, w którym wpływy marksizmu w życiu politycznym są wyraźne. Przemian należy więc oczekiwać od praktyki.

W chwili obecnej jednak świat akademicki, pozostając pod pewnym wpływem marksizmu, w całości odrzuca go, uprawiając *science politique* w zaciszu gabinetów. Ta pozorna niezależność oznacza w istocie postawę akceptacji istoty ustroju kapitalistycznego, przy próbach krytyki różnych jego struktur i form oraz politycznego działania, nie naruszających jednak zawartych w nich treści społecznych.

Naruszenie tych treści mogłoby oznaczać przejście na pozycję materialistycznej koncepcji nauki politycznej. Czy taka koncepcja istnieje?

Otóż sam termin nauka polityczna, kontrowersyjny wśród politykologów, nie należy do słownika marksowskiego ani marksistowskiego. Jest to bowiem termin (jeśli go brać w liczbie pojedynczej) względnie nowy. Od razu też rzuca się w oczy trudność spreparowania pod tą nazwą odrębnej dyscypliny, o własnym przedmiocie, różnym od innych

nauk społecznych. Trudność ta nie została do dziś przezwyciężona przez tych, którzy uznają naukę polityczną za najmłodszą z nauk społecznych.

W nauce nie ma jednakże dyscyplin zupełnie nowych, które by nie miały wcześniejszych odpowiedników. O naukach politycznych zaczęto mówić w XVIII wieku,[147] ale zagadnieniami, które obejmowało to miano zajmowano się od dawna, jednakże łącznie z filozofią polityczną i doktrynami politycznymi.

Do XIX wieku więc zajmowano się problemem władzy i polityki głównie z punktu widzenia moralności (mimo obiektywnych ujęć np. Machiavellego — który oddzielał moralność od polityki — i wielu innych prekursorów nauki politycznej).

W XIX wieku potrzebę obiektywizmu i oparcia na obserwacji nauki o władzy państwowej głosi A. Comte w swym słynnym powiedzeniu: *„Les savants doivent élever aujourd'hui la politique au rang des sciences d'observation"*.

Dopiero jednak K. Marks dostrzegł zasadniczą wagę sposobów produkcji w rozwoju społecznym, ujmując trafnie w kategoriach bazy i nadbudowy wzajemne zależności zjawisk politycznych i ekonomicznych.

Materialistyczna koncepcja nauki politycznej więc istnieje, mimo braku w słowniku marksistowskim tej nazwy.[148] Nie wyodrębnia się natomiast takiej dyscypliny wobec istnienia materializmu historycznego i marksistowskiej teorii państwa (ściślej teorii państwa i prawa), która jest zastosowaniem materializmu dialektycznego i historycznego do zjawiska państwa (i prawa).

Powyższe momenty uzasadniają możność dokonania pewnej konfrontacji *science politique* z marksistowską teorią państwa.

Otóż współczesna *science politique*, ujmowana nie jako grupa nauk, a jako jedna nauka, która ma badać i uogólniać zjawiska władzy, może być traktowana z punktu widzenia teoretyka państwa i prawa marksisty,

---

[147] *„D'abord, les hommes du XVIII-e siècle attachent une importance particulière aux questions de morale sociale et de philosophie politique... La politique est vraiment la préoccupation dominante du siècle. On peut dire que le XVIII-e siècle a été le siècle de la politique comme le XVI-e a été celui de la théologie, le XVII-e celui de la métaphysique et le XIX-e celui de l'histoire"*. L. Delbes: *Les sources philosophiques de l'individualisme révolutionnaire — étude sur la pensée politique au XVIII-e siècle.* „Revue Internationale d'Histoire Politique et Constitutionnelle" 1956, nr 2, s. 13.

[148] Użyli jej jednak w nieco innej wersji. A. Schaff i S. Ehrlich w tytule artykułu do publikacji zbiorowej o nauce politycznej wydanej przez UNESCO w Paryżu w 1950 r. Por. A. Schaff et S. Ehrlich: *La conception du matérialisme dialectique en science politique,* [w:] *La science politique contemporaine,* Paris 1950, ss. 336—346. Natomiast H. Lefebvre mówi o marksistowskiej teorii politycznej, por. przypis 122.

jako pewien odpowiednik w systemie nauk społecznych Zachodu naszej teorii państwa i prawa, a w każdym razie jako odpowiednik naszej teorii państwa.[149] Jednakże z dość różnym zakresem problematyki, zwłaszcza z silnym nachyleniem w kierunku techniki rządzenia i z pewnym oddzieleniem problematyki prawa.

Najistotniejszą różnicę trzeba dostrzegać jednakże w tym, że marksistowska teoria państwa i prawa jest przede wszystkim zastosowaniem materializmu dialektycznego i historycznego do zjawisk państwa i prawa w celu wykrycia istoty i prawidłowości państwa i prawa jako całości, jak i jego konkretnych przejawów i instytucji. A więc oparta jest na filozofii materialistycznej. Natomiast *science politique*, jeśli nie jest zastosowaniem subiektywnej refleksji teoretycznej badającego do zjawiska państwa (wówczas zbliża się do filozofii politycznej), to jest przede wszystkim zastosowaniem różnorodnych koncepcji metodologicznych współczesnej socjologii niemarksistowskiej oraz jej technik badawczych do zjawisk władzy, a więc i do zjawiska państwa (kierunek empiryczny). Powiadamy — a więc i do zjawiska państwa, albowiem wiele ujęć nie chce widzieć w *science politique* teorii państwa, a chce widzieć teorię władzy, której państwo jest tylko pewnym szczególnym przypadkiem. Takie podejście powoduje między innymi odrywanie zjawiska państwa od zjawiska prawa w nauce politycznej, mimo iż francuska nauka polityczna jest bliżej związana z nauką prawa niż którakolwiek z wersji tej nauki w innych krajach kapitalistycznych. Wynika to stąd, że bardziej tradycyjne ujęcia *science politique*, pozostające w mniejszości (tj. minimaliści i ujęcia pośrednie) pozostają na terenie Francji pod wpływem nauki prawa, chcąc widzieć w *science politique* naukę o państwie powiązaną z nauką prawa publicznego. Również nie bez znaczenia jest moment, że francuska nauka polityczna po części wyszła z wydziałów prawa. Zwłaszcza do tradycji należało uprawianie nauki o państwie przez konstytucjonalistów. Stąd gdy w r. 1945 *science politique* staje się dyscypliną autonomiczną,[150] jej kadry wywodzą się w znacznej mierze spośród specjalistów prawa konstytucyjnego.

Ścisłego jednak odpowiednika naszej teorii państwa i prawa w systemie nauk społecznych na Zachodzie i w programach uniwersyteckich francuskich nie ma. Nie ma w systemie nauk we Francji jednej dyscypliny dotyczącej ogólnych zagadnień państwa i prawa, przy dość anemicznej egzystencji odrębnej nauki ogólnej o prawie pod różnymi nazwami i o różnym charakterze (np. filozofia prawa czy ogólna teoria

---

[149] Na Zachodzie marksistowską teorię państwa, a w każdym razie istotny zespół jej zagadnień, określa się też nieraz jako teorię polityczną. Por. np. H. Kelsen: *The Political Theory of Bolshevism*, Berkeley and Los Angeles 1959.

[150] Por. Groszyk: *op. cit.*, s. 242 i n.

prawa). Tak więc we Francji i na Zachodzie w ogóle jest w pewnym stopniu oddzielnie uprawiana ogólna nauka o prawie pod nazwą filozofii czy też ogólnej teorii prawa oraz oddzielnie ten przedmiot, który można by w przybliżeniu nazwać teorią państwa w postaci nauki politycznej. Do przedmiotów tych w mniejszym lub większym stopniu przenikają metody socjologiczne.

Przy konfrontacji *science politique* z marksistowską teorią państwa, należy dostrzegać również historyczne uwarunkowanie tych dyscyplin. Otóż tak korzenie marksistowskiej teorii państwa, jak i współczesnej nauki politycznej tkwią w wieku XIX. Wyjaśnienia sprzeczności społecznych kapitalizmu w XIX-wiecznej Europie dały początek naukowej myśli socjalistycznej i marksistowskiej teorii państwa, wywołując jednocześnie stopniowe kształtowanie się współczesnej postaci burżuazyjnej nauki politycznej. Dwie różne XIX-wieczne linie rodowodu: marksistowskiej teorii państwa od K. Marksa i francuskiej *science politique* od A. Comte'a nie oznaczają dzisiaj zupełnej ich izolacji — a raczej wyczuwalne są pewne wpływy. Mimo niezaprzeczalnych wpływów marksizmu na pewne ujęcia *science politique* istnieje wyraźna różnica w metodologii *science politique* i marksistowskiej teorii państwa i prawa.

Do czego można sprowadzić najogólniej różnicę w metodologii? Otóż marksistowska teoria państwa jako zastosowanie materializmu dialektycznego i historycznego do zjawiska państwa stanowi nierozerwalną część ogólnej marksistowskiej teorii rozwoju społecznego. Państwo i prawo traktuje się jako elementy nadbudowy i ujmuje klasowo.

Science politique natomiast wobec braku ogólnej teorii rozwoju społecznego uznanej na Zachodzie nie posiada takiej bazy teoretycznej, z której by dla niej wypływały wyraźnie wskazówki metodologiczne. Związana ona jest z reguły określonymi kierunkami socjologii burżuazyjnej, jeśli reprezentuje ujęcia empiryczne tego przedmiotu badań bądź, jeśli nie reprezentuje ujęcia empirycznego, zdana jest na inspirację jednego z licznych kierunków filozoficznych. Marksistowska teoria państwa i prawa posiada natomiast jednolitą bazę filozoficzną — materializm dialektyczny, z którego wypływają dla niej określone dyrektywy.

Różnice w przedmiocie natomiast dojrzeć można poprzez porównanie reprezentatywnego katalogu problematyki (wobec kontrowersyjności przedmiotu w definicjach nauki politycznej, zestawianie definicji nie jest celowe).

I tak dla marksistowskiej teorii państwa typowymi są następujące zagadnienia: geneza państwa, istota państwa, funkcje państwa, klasyfikacja państw (historyczne typy i formy) oraz problem przyszłości państwa, tj. przerastanie państwowości socjalistycznej w komunistyczny

samorząd społeczny jako nowa postać klasycznej tezy marksistowskiej o obumieraniu państwa (na etapie mniej zaawansowanym problem ten zamykał się w zagadnieniu dyktatury proletariatu).

A więc mamy tu podstawowe, teoretyczne zagadnienia, wyłącznie dotyczące państwa z pozycji zastosowań doń materializmu historycznego. Ponadto pamiętamy, że charakterystyczną cechą marksistowskiej teorii państwa jest to, że zajmuje się ona jednocześnie prawem, którego geneza jest taka sama i rozwój paralelny (typy prawa). Rozpatrując wzajemny stosunek państwa i prawa, traktuje się tu państwo i prawo jako dwa aspekty tego samego zjawiska: panowania klasowego. Historia natomiast doktryn politycznych nie jest traktowana jako część składowa marksistowskiej teorii państwa i prawa. Względy tego wyłączenia są zrozumiałe. Zawiera ona nienaukowe poglądy na państwo i prawo.[151]

Tak więc marksistowska teoria państwa i prawa jest kompleksem zagadnień bardzo zwartym (nie poruszamy tu zagadnień marksistowskiej teorii prawa, gdyż ta nie znajduje odpowiednika w *science politique*). *Science politique* nie posiada tej zwartości marksistowskiej teorii państwa. Zakres jej problematyki jest bardzo płynny, co wskazuje na nie ukształtowane jeszcze kontury tej dyscypliny. Określana najczęściej jako nauka władzy bądź jako nauka państwa, oscyluje między szeregiem dość luźno powiązanej szerokiej problematyki. Do pewnego tylko stopnia problematykę tę spaja zagadnienie władzy.

Gdyby chcieć wyróżnić pewne działy w ramach *science politique*, to na czoło wysuwa się najbardziej kontrowersyjny z nich — teoria polityczna.[152]

Przez teorię polityczną rozumie się najogólniej bądź wyjaśnienia abstrakcyjne i ogólne działalności politycznej w jej samej istocie (teoria *sensu stricto*) bądź tylko klasyfikację ustrojów lub sił politycznych *(forces politiques)*. Wobec słabego rozwoju teorii politycznej istnieją tendencje do stworzenia tzw. czystej teorii politycznej. Reprezentuje je Bertrand de Jouvenel, który uważa, iż powołaniem francuskiej nauki politycznej jest stworzenie teorii politycznej.[153]

W każdym razie do działu tego wchodzi wszystko to, co pisze się na temat państwa, więc jest już on sam w sobie dość luźnym odpowiednikiem naszej teorii państwa bez charakterystycznych dla niej zagadnień.

---

[151] Por. G. L. Seidler: *Studia z historii doktryn politycznych (świat antyczny)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. II, 1, Lublin 1955, s. 2.

[152] „Revue Française de Science Politique", 1961, nr 2, numer specjalny poświęcony kontrowersjom pojęcia teorii politycznej.

[153] B. de Jouvenel: *Invitation à la théorie pure*, „Revue Internationale d'Histoire politique et constitutionnelle", 1957, nr 25—26, ss. 86—91.

Jest rzeczą znamienną, że historia doktryn politycznych nie jest z ogólnej listy rubryk *science politique* wydzielona, lecz ma stanowić jej dział kolejny, najbliższy teorii politycznej. O ile teoria miała by się tworzyć na drodze obserwacji rzeczywistości współczesnej jako nauka pozytywna, o tyle wolna od tego rygoru jest historia doktryn politycznych traktowana jako wprowadzenie do polityki współczesnej. Usiłuje się też uściślić rozróżnienie między terminem doktryna i idea, traktując drugi termin jako szerszy, obejmujący nie tylko doktryny kompletne, ale również luźniejsze przejawy myśli politycznej.[154]

Następnym, dużym działem *science politique* są instytucje polityczne i administracyjne, ich struktura i mechanizm działania. Uwzględnia się tu również konstytucję. Na czoło tego działu wysuwa się zagadnienie stosunku legislatywy do egzekutywy oraz funkcji ekonomicznych i społecznych rządu. Wchodzi w grę także komparatystyka z zakresu instytucji politycznych, również i krajów socjalistycznych. Kolejny, poważny dział *science politique* zajmują zagadnienia partii politycznych, grup nacisku i opinii publicznej. Tu mieszczą się zagadnienia udziału obywateli w zarządzaniu. W zakresie opinii publicznej wysuwa się socjologia wyborcza. Studia nad partiami politycznymi są szczególnie we Francji rozbudowane. Wielka ilość partii wyjaśnia tę przyczynę.

Ostatnim działem w systematyce nauki politycznej francuskiej jest zagadnienie stosunków międzynarodowych. Ten dział jest sporny z punktu widzenia przynależności stosunków międzynarodowych do *science politique*. Nie stanowi to wcale przeszkody w rozwoju badań w tym zakresie.

Reasumując — w panoramie zagadnień *science politique*, odmiennie niż w marksistowskiej teorii państwa, której całość ma charakter teoretyczny, zagadnienia teoretyczne stanowią tylko cząstkę wspieraną przez historię doktryn politycznych. (Do działu teoretycznego można by dorzucić jeszcze zagadnienia metodologiczne, na których temat stosunkowo niewiele dotychczas pisano). W części teoretycznej w pracach o państwie na czoło wysuwają się prace na temat różnych aspektów władzy. Są to oczywiście prace na temat władzy w państwie. Tu rzuca się w oczy pozorność teoretycznego sporu o przedmiot nauki politycznej, w którym usiłuje się lansować tezę, że jest to nauka o władzy a nie o państwie.

Olbrzymia ilość prac szczegółowych w nauce politycznej dotyczy działów o tematyce konkretnej, które pokazują z jednej strony instytucje, a z drugiej samo życie polityczne. To ostatnie właśnie wydaje się kształtować w sposób żywiołowy szereg problematyk, którymi zajmuje się *science politique*.

---

[154] J. Touchard: *Histoire des idées politiques*, Paris 1959, s. VI.

Zajmowanie się przez *science politique* tymi problematykami dowodzı, że społeczną funkcją *science politique* [155] jest dążenie do utrzymania równowagi społecznej w ramach ustroju kapitalistycznego, poprzez współudział tej nauki w kreowaniu najdogodniejszych narzędzi władzy tego ustroju. Tu więc w zakresie funkcji społecznej występuje trzecia, najistotniejsza (obok przedmiotu i metody) różnica między *science politique* a marksistowską teorią państwa.

РЕЗЮМЕ

Статья является, в некотором смысле, продолжением рассуждений автора (см. Annales UMCS. 1961 r., vol. VIII, 7) на темы современной французской „политической науки'', а именно — тезиса о ее неоднородном характере. Неоднородность концепции находит свое выражение так в самом подходе к предмету, как и в методе.

Свои рассуждения автор делит на три части. В первой — показывает противоречивые высказывания относительно предмета science pilitique, во второй — споры относительно метода science politique, в третьей — сопоставляет science politique с марксизмом и марксистской теорией государства.

I. В первую очередь спорный характер самого предмета „политической науки автор усматривает в самом споре о названии новой отрасли науки. Ведется спор по вопросу о выделении обособленной отрасли из традиционно существующих так называемых политических наук. В связи с выделением „политической науки" возникает другой спорный вопрос — о продмете такой науки. Анализируя позицию тех, которые признают обособленность „политической науки", автор указывает на три постановки вопроса минималистическую), максималистическую и промежуточную. Минималисты сводят" политическую науку" к науке о государстве (science de l'État). Максималисты — к науке о всякой власти (science du pouvoir), одним из проявлений которой есть государство. Промежуточная постановка вопроса сводится также к тому, что власть является предметом науки „science politique", но считает, что предметом этой науки есть особый вид власти, а именно политическая область. Автор считает иного рода минимализмом все те позиции, согласно которым отрицается существование обособленного предмета science politique, путем принятия предпосылки его несуществования и приписания ей только известной методологической роли или путем принятия существования различных предметов роли или путем принятия существования различных пред-

---

[155] Por. H. Groszyk: op. cit. s. 260.

метов science politique, что сводится к ее ликвидации в пользу целой группы наук.

В конце этой части статьи автор показывает, как на почве крайне минималистических тенденций вырастают иного рода подходы, мамаксималистические, которые расширяют поле исследования в смысле трактования science politique как „пограничной науки'' (science carrefour), или же в смысле подхода к ней как к науке — синтеза (science de synthese). Эти тенденции автор считает выражением интеграции общественных наук.

II. В этой части указывается на то, что большинство „политикологов'' считает science politique наукой позитивной (science positive), проявляя притом тенденцию к применению емпирического метода. Таким образом, они противопоставляют science politique всякой философии, в том числе и философии политической. Однако автор показывает, что постулат очищения science politique от философии, постулат ее сближения с точными науками, постулат, сотсоящий в требвании одного метода для всех научных дисциплин, есть по существу применением неопозитивизма к science politique. Совокупность методологических позиций в французской science politique автор охватывает схемой, состоящей из трех групп: первая группа — это сторонники максимального уподобления science politique точным наукам путем эмпиричсекого метода, который требует, чтобы методы, применяемые политической наукой, не отличались от экспериментальных методов; вторая группа — это сторонники методологического минимализма, которые не считают science politique наукой, к которой применяются все методологические требования и считают ее искусством или умением в смысле определенной суммы знания, описания или философской спекуляции; третья группа это представители промежуточного подхода, находящегося между упомянутыми краиностями; по мнению сторонников третьей группы, которых science politique, как обособленная дисциплина, должна характеризоваться не только собственным предметов, но и собственным методом (техникой). В своих рассуждениях автор останавливается на позиции первой группы (сторонники „методологического максимализма'' — эмпирического направления как наиболее репрезентативной, анализируя отдельные фазы процедуры, рекомендуемой этим направлением, вместе с разными ее техниками. Упоминая о методологических спорах, автор рассматривает недостатки политической науки, недостатки, которые ошущаются самими авторами, принадлежащими к упомянутому направлению. Невозможность создания более широкого синтеза, несмотря на подробные исследования, привела к концепции создания новой, по мнению автора, эклектической — общей теории общест-

венного развития. Автор подверг критике эту последнюю программу, в которую авторы пытаются ввести даже некоторые элементы марксизма. Автор утверждает, что только принятие политической наукой исторического материализма могло бы превратить science politique в действительную научную дисциплину. Это однако невозможно в разрыве с общественной практикой и существующим строем.

III. В последней части автор переходит от имманентной критики внутриприсущей на позицию критики внеприсущей. В итоге произведенной частичной конфронтации с марксизмом автор прежде всего обсуждает некоторые методологические аспекты марксизма на фоне метологических оценок в буржуазных общественных науках, а особенно в science politique. Прежде всего автор полемизирует с тезисами политикологов об анахронизме марксизма вследствие изменений в капитализме. Затем указывает на существование материалистической концепции science politique, несмотря на то, что термин science politique не принадлежит ни к максистскому словоупотреблению, ни к словоупотреблению самого Маркса. Автор выражает взгляд, что в рамках исторического материализма могут быть использованы — последовательно и с пользой для общественного прогресса — результаты исследований science politique и применяемые ею разные исследовательские техники. Конфронтируя science politique с марксистской теорией государства, автор указывает на существование разницы в предмете (в перечне вопросов), методе и функции. Подчеркивает, что практическая (общественная) функция всех направлений science politique однозначна, несмотря на внутренные споры. Этой функцией является стремление к сохранению общественного равновесия в рамках капиталистического строя.

RÉSUMÉ

Ce travail, dans un certain sens, fait suite aux dissertations * de l'auteur sur la science politique française contemporaine et continue la thèse sur le caractère non homogène de cette science. La variété des conceptions s'exprime aussi bien dans le traitement du sujet que dans la méthode.

Les considérations de l'auteur sont divisées en trois parties, dont la première (I) présente des controverses relatives au sujet de la science politique, la seconde (II) — celles sur la méthode de cette science, la troisième (III) fait une confrontation partielle de cette science avec le marxisme et la théorie marxiste de l'État.

* Le fragment précédent a été publié dans les Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. VIII (1961), 7, Lublin, 1961.

(I) C'est dans la dispute terminologique ayant pour l'objet la dénomination de la discipline en question que l'auteur voit l'expression préliminaire du caractère controverse de l'objet de la science politique. Cette dispute exprime l'idée de faire isoler une discipline à part d'entre les sciences dites politiques traditionnelles. À la base de l'isolation de la science politique naît une autre dispute, plus essentielle, celle qui concerne l'objet. Faisant l'analyse des opinions qui reconnaissent l'objet propre de la science politique, l'auteur y distingue trois conceptions: minimaliste (étroite), maximaliste (large) et intermédiaire. Les minimalistes réduisent la science politique à la science de l'État. Les maximalistes — à la science de tout pouvoir dont l'État n'est qu'un cas particulier. Les partisans des conceptions intermédiaires reconnaissent aussi le pouvoir comme l'objet de la science politique; ils le limitent pourtant aux formes qualifiées (pouvoir politique). L'auteur reconnaît pour l'autre genre de minimalisme toutes ces attitudes qui nient l'existence de l'objet isolé de la science politique, ou par la supposition de son manque et l'attribution à la science politique d'un rôle seulement méthodologique, ou bien par la supposition de la pluralité d'objets de la science politique ce qui, en conséquence, la liquide au profit du groupe de sciences. À la fin de ce chapitre l'auteur démontre comment, des tendances ultraminimalistes niant l'existence d'un objet isolé de la science politique, prennent leur naissance les conceptions maximalistes toutes nouvelles, élargissant le champ de recherches visant à traiter la science politique comme science de carrefour, ou à la comprendre comme science de synthèse. L'auteur considère ces tendances comme l'expression de l'intégration dans les sciences sociales.

(II) La seconde partie du travail démontre que la plupart des politicologues traitent la science politique comme une science dite positive, avec une visible tendance à appliquer les méthodes empiriques. C'est ainsi qu'ils opposent la science politique à toute philosophie, la philosophie dite politique y comprise. L'auteur prouve pourtant que le postulat de priver la science politique de son caractère philosophique, celui de la rapprocher aux sciences dites exactes, celui qui s'exprime dans l'exigence d'une seule méthode de base pour toutes les disciplines de science, est, en vérité, une application du néopositivisme à la science politique. L'ensemble d'attitudes méthodologiques dans la science politique française est classifié ici en trois groupes. Le premier est celui de partisans de l'assimilation maximum de la science politique aux sciences exactes, affirmant, à partir d'un point de vue empirique, que les méthodes appliquées par la science politique ne peuvent, en principe, différer de celles des sciences expérimentales. Le second est celui de partisans du minimalisme méthodologique, qui ne traitent pas la science

politique avec toutes les rigueurs méthodologiques, mais la considèrent comme l'art ou le savoir, dans le sens d'une somme définie d'informations, dans celui d'une description ou d'une réflexion philosophique. Le troisième groupe est celui de représentants de l'attitude intermédiaire entre les attitudes extremistes susdites. Selon ces derniers, la science politique, pour mériter le nom d'une discipline à part, doit se caractériser non seulement par un objet propre, mais aussi par les méthodes (techniques) propres. Dans ses considérations l'auteur se concentre sur l'attitude du premier groupe (partisans du maximalisme méthodologique, orientés empiriquement) comme le plus représentatif. Il analyse les phases particulières de la procédure proposée par cette orientation avec ses techniques diverses. Cette partie du travail, consacrée aux controverses méthodologiques, se termine par les considérations sur les insuffisances ressenties dans la science politique française par les auteurs même de l'orientation en question. L'impossibilité de donner une synthèse plus large, malgré plusieurs recherches et études détaillées, fait même naître la conception de créer une nouvelle théorie générale (éclectique selon l'auteur) du développment social. L'auteur fait une critique du programme de formation d'une nouvelle théorie générale par voie éclectique, programme dans lequel on essaie de prendre en considération même certains éléments du marxisme. Il dit en conclusion, que seulement l'acceptation par la science politique du matérialisme historique comme une théorie générale pourrait constituer la science politique en une véritable discipline scientifique. Cela pourtant ne peut pas se réaliser en séparation de la pratique sociale et du régime.

(III) Dans la dernière partie du travail, l'auteur passe de la critique immanente aux positions de la critique transcendante, en faisant une appréciation de la science politique de la position marxiste. En résultat de la confrontation partielle avec le marxisme, l'auteur s'occupe avant tout de certains aspects méthodologiques du marxisme sur le fond des conceptions méthodologiques dans les sciences sociales bourgeoises et surtout dans la science politique. Il polémise aussi avec la thèse, soutenue par les politicologues, sur le caractère anachronique du marxisme en présence des changements ayant eu lieu dans le capitalisme. En ce qui concerne la science politique, l'auteur attire l'attention particulière à l'existence de la conception matérialiste, bien que le terme „science politique" n'appartienne ni au vocabulaire de Marx ni à celui des marxistes. Il considère que seulement dans les cadres du matérialisme historique les résultats particuliers des recherches effectuées par la science politique et les techniques de recherches qu'elle utilise peuvent être, avec conséquence, mis en profit du progrès social. Après la confrontation de la science politique avec la théorie marxiste de l'État,

l'auteur fait remarquer la différence dans l'objet (catalogue de problèmes), la méthode et la fonction. Il souligne ici le fait que la fonction pratique (sociale) de toutes les orientations de la science politique, malgré les controverses internes, n'a qu'une signification: tendance au maintien de l'équilibre social dans les cadres du régime capitaliste.

Papier druk. sat. III kl. 80 g. Format 70×100 Druku 58 str.
Annales UMCS Lublin 1962 Lub. Druk. Pras. Lublin, Unicka 4 Zam. 2901, 20.VIII.63.
700 + 200 egz. N-5 Manuskrypt otrzymano 20.VIII.63. Druk ukończono 30.XI.63.